Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 14 września 1935 r. Nr. 251

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wierność Francji wobec paktu Ligi

Przemówienie ministra Lavala

GENEWA, 13.9. (PAT). O godz. 10 min. 40 zaczął przemawiać na zgromadzeniu Ligi Narodów premjer Laval.

Mówca zadeklarował na wstępie **wierność Francji wobec paktu Ligi Narodów.** „Doktryna zbiorowego bezpieczeństwa — oświadczył premjer Laval — pozostaje naszem prawem. Negowanie paktu Ligi Narodów oznaczałoby **rezygnację z naszych ideałów.** Sir Samuel Hoare w swem przemówieniu zaakcentował wolę W. Brytanji w kierunku poparcia systemu zbiorowego bezpieczeństwa bez zastrzeżeń. Żaden kraj nie przyjmuje oświadczenia tego do wiadomości z satysfakcją większą, aniżeli Francja.

Po układach rzymskich nie mogę bez wzruszenia mówić o konflikcie, który tak dalece zaciążył na obradach zgromadzenia. 7 stycznia w Rzymie Mussolini i ja załatwialiśmy wszystkie sprawy, które mogły nas dzielić. W Stresie, wraz z delegatami brytyjskimi natrafiliśmy u Mussoliniego na analogiczną chęć służenia sprawie pokoju i wiem, że **jest on gotów do kontynuowania tej współpracy.** Bywały niekiedy w Genewie trudne momenty i istotne rozczarowania, ale wiara nasza w Ligę Narodów nigdy nie słabła. Z wytrwałością, której nie zdołało zniechęcić, reprezentanci Francji **beda się stale przyczyniali do wzrostu prestiżu Ligi Narodów i do rozszerzania jej zakresu działania.**

W ostatecznym wysiłku Ligi Narodów, mającym na celu znalezienie wyjścia z sytuacji — jestem zdecydowany wykonać obowiązek członka Ligi Narodów i przyjaciela Włoch. Zostanie uczynione wszystko, **aby zaspokoić uzasadnione potrzeby Włoch** — szanując zarazem uprawnienia innych członków Ligi. Francja i W. Brytanja są całkowicie zgodne, **co do konieczności poszukiwania pokojowego załatwienia konfliktu.** Nasze zobowiązania figurują w pakcie Ligi Narodów i Francja nie uchyli się od ich wykonania".

Mowę Lavala zgromadzenie spotkało **burzliwemi oklaskami.**

OBRADY PODKOMITETU PIĘCIU.

GENEWA, 13.9. (Tel.wł.). Podkomitet pięciu, wyłoniony przez komitet pięciu obradował w dalszym ciągu nad sposobami załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Podstawą obrad mają być propozycje francuskie ogłoszone, jak dotychczas, głęboką tajemnicą.

Komitet pięciu ma się zebrać w poniedziałek lub wtorek. Przed zakończeniem swych prac komitet będzie usiłował uzyskać zgodę zainteresowanych stron na swoje propozycje.

GROŹBA WŁOCH.

LONDYN, 13.9 (PAT). Z Dżibuti donoszą, że tamtejszy konsul włoski uprzedził 14 oficerów belgijskich, udających się w charakterze instruktorów do Abisynji, **że każdy europejczyk, któryby walczył przeciwko Włochom i został ujęty z bronią w ręku, zostanie na miejscu rozstrzelany.**

NEGUS UKRYŁ KLEJNOTY KORONNE.

LONDYN, 13.9. (PAT). Donoszą z Addis Abeby, że **negus zabezpieczył klejnoty koronne** w specjalnie zbudowanym betonowym schronie, którego miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Klejnoty składają się m. in. z korony negusa Theodora, którą zdobył lord Napier w bitwie pod Magdala a którą król Jerzy piąty zwrócił negusowi w r. 1925, naszyjnik złoty, należący wedle podania, do królowej Saby, który nosiły wszystkie władczynie Abisynji, djadem koronacyjny oraz berło, będące darem króla Jerzego piątego.

Znowu aresztowanie polaka

przez czechów

MORAWSKA OSTRAWA, 13.9. — (PAT). W Czeskim Cieszynie aresztowany został przez żandarmerję czeską **Eugenjusz Flipszyk,** Polak ze Stonawy na Śląsku n. Olzą, student W. S. H. w Poznaniu.

FRONT PRZECIWPOLSKI

MORAWSKA OSTRAWA, 13.9. — (PAT). „Morawska Orlice" donosi, że niezależnie od posunięć władz, **wszystkie cywilne i polityczne organizacje na Śląsku i Morawach podały sobie zgodnie ręce celem podjęcia akcji przeciw Polakom.**

„Obojętnem jest — pisze wspomniany dziennik — czy idzie o Sokoła, Robotnicze T-wo gimnastyczne, Gwardję narodową, Straż swobody, Katolicką organizację gimnastyczną Orla" i t. d."

MANEWRY NAD GRANICĄ POLSKĄ.

MORAWSKA OSTRAWA, 13.9. — W sobotę dna 14 b.m. odbędą się w okolicy Morawskiej Ostrawy, **frontem ku granicy polskiej,** manewry cywilnych organizacyj czeskich, pod kierownictwem dwóch zawodowych oficerów armji czeskiej.

W manewrach tych wezmą udział: gwardja narodowa, legjonarze sybiryjscy, weterani, skauci i straż swobody.

W manewrach weźmie udział **5 armat, samochody pancerne, lekkie karabiny maszynowe, reflektory i t. p.**

Co będzie zawierać deklaracja

ogłoszona na posiedzeniu Reichstagu

BERLIN, 13.9. (PAT). W berlińskich kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że deklaracja rządu Rzeszy, której ogłoszenie nastąpi w Norymberdze na niedzielnem posiedzeniu Reichstagu, **zawierać będzie ważne oświadczenia, poruszające sprawy o charakterze międzynarodowym.**

W pierwszym rzędzie ma rząd Rzeszy wystąpić z ostrym apelem pod adresem mocarstw sygnatarjuszy paktu kłajpedzkiego i **zażądać interwencji celem skłonienia Litwy do poszanowania postanowień statutu kłajpedzkiego.**

Również pod adresem Rosji sowieckiej wystosowane ma być żądanie **zaniechania propagandy bolszewickiej, skierowanej przeciwko Niemcom.**

Zdaniem kół politycznych, rząd nie miecki nie pominie okazji dla ponownego podkreślenia swego protestu zgłoszonego do rządu amerykańskiego **w związku ze znanem wystąpieniem sędziego Brodsky'ego.**

O ile chodzi o stosunek Niemiec do konfliktu włosko-abisyńskiego, to deklaracja rządu potwierdzić ma dotychczasowe **naturalne stanowisko Niemiec** i wyrazić ubolewanie na wypadek możliwego zaostrzenia w tej dziedzinie.

Możliwe jest również ogłędne sprecyzowanie w deklaracji niemieckich **życzeń kolonjalnych.**

Za rzecz pewną uchodzi, że obok wspomnianych punktów zagranicznopolitycznych ogłoszone zostaną **niezwykle doniosłe decyzje w zakresie polityki wewnętrznej Rzeszy.**

Wypowiedzenie traktatu handlowego

niemiecko-amerykańskiego

WASZYNGTON, 13.9. (PAT). Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, sekretarz stanu Hull miał zawiadomić ambasadora Rzeszy Luthera, że z **dniem 15 września przestaną być stosowane wobec Niemiec ulgi celne przewidziane w układach handlowych zawartych na zasadzie wzajemności.** Amerykański sekretarz stanu zarzuca Niemcom, **że utrudniają dostarczanie produktów amerykańskich na swój rynek,** co stanowi „stałe i jaskrawe upośledzenie towarów amerykańskich". Obecnie toczą się rozmowy handlowe niemiecko - amerykańskie. Ponadto koła poinformowane oczą, że przed 15 września nastąpi **zawieszenie stosowania ustępstw celnych w stosunku do około 100 artykułów, przewidzianych w traktatach handlowych zawartych z Szwecją, Belgją i Haiti.** Portugalja, Danja i Włochy zostały zawiadomione, że przyznane im ulgi celne mogą być anulowane, za 30-dniowem wymówieniem, spowodu dyskryminacji importu amerykańskiego. Decyzja amerykańska w tych sprawach jest interpretowana jako zapoczątkowanie **nowej polityki represyj celnych wobec krajów, które nie zapewniają równości traktowania wyrobów amerykańskich.**

Katastrofalne skutki pęknięcia rury

w gmachu Ubezpieczalni w Kielcach

KIELCE, 13.9. (Tel.wł.). W gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach **pękła rura centralnego ogrzewania co spowodowało zalanie piwnic do wysokości $1^1/_2$ metra.** Sprowadzono motopompę dla wypompowania wody, jednak **wydobywające się z motoru gazy spalinowe spowodowały zatrucie kilku osób, które z trudem uratowano.**

Dalsza akcja zatamowania prowadzona jest **w maskach gazowych.**

Przyczyną wypadku była **wadliwa instalacja.**

Dziennik wiedeński

O POŁOŻENIU W POLSCE.

WIEDEŃ, 13.9. (Tel. wł.). „Neue Freie Presse" drukuje artykuł p. t. „Sytuacja gospodarcza w Polsce", w którym omawiany jest szczególnie biuletyn Banku Polskiego za kwartał od kwietnia do czerwca 1935 r.

Autor artykułu **stwierdza poprawę położnia gospodarczego Polski i wyraża absolutne przekonanie, że stabilizacja złotego będzie utrzymana bez względu na to, czy rząd obecny utrzyma się w dzisiejszym składzie, czy też nastąpi jego rekonstrukcja.**

Pogrzeb sen. Longa

BATON ROUGE, 13.9. (PAT). Huey Long został pochowany na kapitolu stanu Luizjana.

W orszaku pogrzebowym uczestniczyło 100 tysięcy osób.

Skazanie zbuntowanych żołnierzy

W CZECHOSŁOWACJI.

MORAWSKA OSTRAWA, 13.9. — (PAT). Przed sądem wojskowym w Ołomuńcu znalazła swój epilog głośna sprawa **buntu 29 żołnierzy i podoficerów 2 pułku jazdy syberyjskiej,** którzy odmówili posłuszeństwa rozkazowi ostrzyżenia sobie głów do skóry.

Oskarżeni obywatele czescy narodowości węgierskiej **zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu,** gdzie już zgodnie z więziennym regulaminem wojskowym dokonano tej operacji.

Oskarżonym wymierzono karę od 2 do 4 miesięcy więzienia.

Wysokie odznaczenia polskie

DLA ZAGRANICZNYCH OFICERÓW

WARSZAWA, 13.9. (PAT). W dniu dzisiejszym gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły udekorował szefa sztabu generalnego Belgji gen. van den Bergena **orderem Odrodzenia Polski I klasy,** gen. francuskiego Poupinela **orderem Odrodzenia Polski II klasy** oraz wyższych oficerów armji francuskiej płk. Toussaint **orderem Odrodzenia Polski III klasy** i ppłk. Fevre **złotym Krzyżem Zasługi.**

Rekordowy lot

NOWY JORK, 13.9. (PAT). Wylądowała tu po 13 godz. 30 min. lotu z Los Angeles lotniczka Laurain Galls, **bijąc kobiecy rekord światowy lotu śródlądowego, należący dotychczas do Amelji Erhart, wynoszący 17 godzin 7 min.**

Wielki wybuch w kopalni

LONDYN, 13.9. (PAT). W kopalni w North Camber w pobliżu Barsley nastąpił wczoraj wieczorem wielki wybuch.

17 górników poniosło śmierć, 8 jest ciężko rannych.

Wybuch nastąpił na głębokości 1 m., co poważnie utrudnia akcję ratunkową, 2 uratowanych zmarło w ciągu nocy.

15-letnia uczenica zamordowała

swoją 14-letnią koleżankę

Dnia 29 sierpnia zamordowana została na Sikorniku w Krakowie 14-letnia **Julja Gierasówna.** Śledztwo w sprawie tego **morderstwa** gubiło się w poszlakach, **aż wreszcie** znalazło rozwiązanie wprost **potworne.** Okazało się, że młodziutką Gierasównę **zamordowała jej 15-letnia koleżanka,** również uczenica, **Marja Czakówna.** Tło tej zbrodni rzuca ponure **światło** na **stosunki** panujące wśród **młodzieży** krakowskiej.

ZAGADKA

Po **wykryciu zwłok** Gierasówny, władze **śledcze stanęły** przed trudną zagadką, **kto mógł być mordercą i na jakiem** tle zbrodnię **popełniono.** Najpierw aresztowano **pewnego starszego mężczyznę,** którego zatrzymano w pobliżu miejsca zbrodni, karanego już za występki **natury erotycznej,** ale wkrótce go zwolniono, albowiem okazało się, że niema żadnych podstaw do trzymania go w areszcie.

NA TROPIE

Później ustalono, że Gierasówna **utrzymywała znajomość z pewnym starszym, bo 65-letnim zboczeńcem, zresztą ojcem licznej rodziny.** Osobnika tego aresztowano i wówczas przyznał się, że Gierasówna była u niego częstym gościem, zaprzeczył jednak kategorycznie, jakoby miał coś wspólnego z jej śmiercią. Zresztą **wykazał swoje alibi.** Śledztwo utknęło, lecz wkrótce zostało wprowadzone na nowe tory, wskutek stwierdzenia, że zamordowana miała bliską swoją koleżankę i przyjaciółkę **15-letnią Marję Czakównę, którą** znał również wspomniany wyżej zboczeniec. Czakównę aresztowano, choć kategorycznie zaprzeczała jakoby krytycznego dnia była z Gierasówną na plaży wiślanej. **Wkrótce jednak przyznała się do potwornej zbrodni.**

GROŹBA

Krytycznego dnia Czakówna umówiła się z Gierasówną na plaży, aby omówić z przyjaciółką pewne sprawy, które pragnęła zataić. Mianowicie Gierasówna **chciała zdradzić rodzicom Czakówny, że ta utrzymuje stosunki erotyczne ze starymi zboczeńcami, z którymi przyjaciółkę swoją zresztą zapoznała.** Z plaży przeszły obie przez Błonia i doszły do Sikornika. Tutaj Czakówna **prosiła** koleżankę, ażeby nie wyjawiała jej tajemnic na co Gierasówna przekornie odpowiedziała:

— A właśnie, wszystkim opowiem!

ZBRODNIA

Młoda zbrodniarka postanowiła wobec tego **usunąć niebezpieczną przyjaciółkę.** Mając zgóry ukartowany plan, Czakówna zaproponowała Gierasównie **zabawę w „ciuciu-babkę"** i wręczyła koleżance chustkę, którą ta zawiązała sobie oczy i poczęła gonić koleżankę. Po chwili obie zmęczone usiadły na trawie, przyczem Gierasówna **nie zdjęła chustki z oczu.**

W tejże chwili Czakówna podeszła do towarzyszki z tyłu i wyjąwszy z kieszeni przygotowaną zawczasu tasiemkę zarzuciła ją Gierasównie na szyję **i zacisnąwszy mocno — udusiła.** Po zbrodni zdjęła zamordowanej z oczu swoją chusteczkę, która mogłaby ją zdradzić, i nakrywszy zwłoki żakiecikiem Gierasówny udała się spokojnie do domu. **Również kilka dni następnych zachowywała się zupełnie spokojnie** tak, że nie budziła żadnych podejrzeń.

ZGNILIZNA

Należy zaznaczyć, że Czakówna wychowywała się w zgniłej atmosferze domu jej ojca, ślusarza, który w **ślusarni swojej fałszował monety,** za co otrzymał 2 i pół roku więzienia i obecnie odsiaduje karę w Wiśniczu.

Po przyznaniu się do zbrodni 15-letnia morderczyni **nieustannie płacze w więzieniu.** Matka jej na wieść o zbrodni córki **zemdlała.**

Potworne wprost wyjawienie ponurej zbrodni rzuca przerażające światło **na zgniliznę panującą wśród dzieci wielkiego miasta.** Nie jest to pierwsza tego rodzaju zbrodnia w Krakowie i nie po raz pierwszy opinja została wstrząśnięta potwornemi stosunkami panującemi wśród młodzieży, która pozbawiona dostatecznej opieki staje się dostępnym terenem **dla zwyrodniałych osobników deprawujących młode dusze.** Sprawa ma zasadnicze znaczenie i nic dziwnego, że wstrząsnęła ona opinją całego Krakowa.

DEMORALIZATORZY

Z Krakowa donoszą:

Aresztowanie 15-letniej Marji Czakówny, morderczyni swej przyjaciółki, młodszej o rok Julji Gierasówny **wywołało w Krakowie ogromne wrażenie.** Odsłania się przed nami postać małoletniej morderczyni, odsłania się tło i otoczenie, w którem wzrastając, Czakówna powzięła straszną myśl zamordowania przyjaciółki. Mimo wykrycia morderczyni, śledztwo prowadzone jest dalej. **Idzie o wykrycie wszystkich tych, którzy sprowadzili na manowce młode dusze dziecięce** i którzy pośrednio w ten sposób stworzyli warunki, sprzyjające dla samego mordu.

W toku śledztwa ustalono, że bileter kinoteatru „Promień", **62-letni Karol Formanek,** Czech z pochodzenia, człowiek posiadający już wnuki, **zwabiał Gierasównę do siebie, demoralizując ją w okropny sposób.** Co więcej — **ustalono,** że aby uczynić dziewczynę sobie **uległą, Formanek dawał jej pieniądze,** wpuszczając ją również **bez biletu do kina.** Formanka aresztowano i osadzono w więzieniu **śledczem. Znaleziono jeszcze innego osobnika,** deprawatora młodych dziewcząt. Jest to niejaki **Siatko, rzekomy aktor,** który pozostawał w bardzo bliskich stosunkach z Czakówną. **Podczas** przesłuchania morderczyni wyszło na jaw **że głównie Siatko stał się przyczyną jej nieszczęścia.** Czakówna oświadczyła, że Gierasówna znała jej **tajemnicę,** jej sposób prowadzenia się i groziła ciągle, iż **opowie o tem matce i znajomym.** Obawa przed następstwami, przed **domem** poprawczym, a wreszcie obawa przed **kompromitacją innych ludzi,** na których Czakównie zależało, **a z których znajomości ciągnęła zyski,** pchnęły ją do mordu. Wszystkie szczegóły opisanego przez nią morderstwa pokrywają się z wynikami śledztwa. Tak więc dzięki energicznej i wytrwałej pracy władz sądowo-śledczych zbrodnia została całkowicie wyjaśniona.

W toku prowadzonego śledztwa **wyciągnięto jednak wiele materjałów, odsłaniających tło zgnilizny moralnej.** Materjały te są przedmiotem dalszych badań i, jak słychać, nagromadzono już rewelacyjne szczegóły niezmiernie drastyczne i przykre. Na wyniki tych dochodzeń czeka zaniepokojona i wstrząśnięta opinja publiczna. Kara powinna dosięgnąć nietylko morderczyni, ale **tych wszystkich, którzy są jej moralnymi sprawcami.**

Uratowanie zasypanych

GÓRNIKÓW

KATOWICE, 13.9. (PAT). Wczoraj około godz. 21 wieczorem w niektórych dzielnicach miasta Katowic odczuto silny wstrząs. Jak się okazało, wstrząs powstał wskutek **zawalenia się chodnika w kop. "Wujek"** w Brynowie, pod Katowicami. Pod gruzami węgla zasypani zostali dwaj górnicy: rębacz Wojciech Gołaszczyk z Katowic i Władysław Gottschling z Piotrowic. Zaalarmowano natychmiast władze górnicze i przystąpiono do akcji ratunkowej. Dziś o godz. 14, po przekopaniu całego chodnika, dotarto do zasypanych i wydobyto ich na powierzchnię całych i zdrowych.

Poświęcenie bandery

WARSZAWA, 13.9. (PAT). Na uroczystość poświęcenia bandery na statku M-S Piłsudski, która odbędzie się w Gdyni w dniu 14 b.m. przed pierwszą podróżą statku do Ameryki, z ramienia Ministerstwa przemysłu i handlu wyjechali minister Floyar Rajchman i wiceminister Doleżal oraz grono wyższych urzędników.

1/3 część miasta

ZNISZCZYŁ POŻAR.

TOKIO, 13.9. (PAT). Przez 6 godzin zgórą w mieście Sziwata srożył się gwałtowny pożar, który **zniszczył 1/3 część miasta.**

Około 50 ludzi jest rannych.

6.000 jest bez dachu nad głową.

Kto wygrał?

W trzeciem ciągnieniu loterji w czwartek padły większe wygrane na następujące numery:

50.000 zł. — Nr. 2568.
20.000 zł. — Nr. 145186.
10.000 zł. — N-ry: 16464 25991 53042.
5.000 zł. — N-ry: 33076 72893 74747 75389 79968 147896 152546.
2.000 zł. — N-ry: 12899 14988 21065 34725 58579 70601 70628 93436 98820 105231 114827 127398 154285 179494 181377.
1.000 zł. — N-ry: 6011 8507 9274 10148 18637 21762 22397 33187 35911 36228 36619 37663 50809 53178 60709 62082 62625 65168 69469 73557 85407 88661 90351 103634 103621 106875 108763 111830 111974 123319 123499 126424 133866 137374 139091 142120 153377 158319 160257 162023 163291 165374 167063 173144 175199 178374 184327.

W siódmym dniu ciągnienia 4-ej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — 44926.
10.000 zł. — N-ry: 26494 35007 91079 153760
5.000 zł. — N-ry: 30818 101411.
2.000 zł. — N-ry: 3175 6162 22207 29521 41133 44430 46145 52093 57649 120484 132004 133771 137279 142188 148361 156214 158779 159957 161312 171275 172188 173369 178480.
1.000 zł. — N-ry: 187 4695 8893 14776 21351 23335 25152 27874 42981 44917 48031 52939 53713 60757 62520 78332 78851 83192 86307 87986 89912 90980 92742 93951 95278 108077 114340 118114 137139 137193 139774 143429 143793 149927 151810 154618 160705 167791.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

44)

Mała, dość tęga zakonnica, doglądająca tego baraku, zwróciła się do Malatesty i powiedziała pocichu:

— Zdaje mi się, że ją można będzie uratować.

„Colette d'Arcis" — przeczytała Natalja.

— Jeszcze dość szczęśliwie się skończyło — szeptała zakonnica: — Żołnierze znaleźli ją niedaleko od San Giuseppe, w samochodzie. Już była ciężko ranna i oparzona, przytem sama prowadziła wóz i wjechała na drzewo...

— Co ona mówi? — zapytała Natalja.

Malatesta przetłumaczył:

— Nie znam tej pani — mruknął na zakończenie: — Pomyliłem się... Wcale jej nie znam...

Poszli dalej.

W ostatnim baraku leżały trupy.

Panna Obranowska wzięła Malatestę pod ramię i tak kroczyli wzdłuż okropnego szeregu zniekształconych, zwęglonych ciał.

— Nic — szepnął — nic...

Westchnął ukradkiem, gdy wyszli na plac, zalany słońcem.

Skierowali się do bramy wjazdowej obozu.

W kancelarji starego sympatycznego oficera milicji czekał Robowicz.

Też był bardzo podniecony.

— Nic nie znaleźliście? Chwała Bogu!... Przed chwilą było tu dwóch żołnierzy, coś opowiadali. Słyszałem, że kilka razy wymienili San Rocco. Tak się nazywa ta miejscowość, prawda?

— Co mówili? — poderwała się Natalja.

— Nie wiem. Ale sądzę, że w każdym razie nic złego.

Malatesta i stary oficer milicji już prowadzili ożywioną rozmowę.

Gdy młody człowiek odwrócił się do panny Obranowskiej, zauważyła, że na jego policzki wystąpił ciemny rumieniec, a oczy płonęły ogniem gorączkowego wzburzenia.

— San Rocco nie zdążyli ewakuować w porę — przetłumaczył Natalji i Robowiczowi: — Połowa wioski jest zupełnie zniszczona, zalana lawą...

— Boże święty!...

— Ale zdaje się, że przytem zginęło niewielu ludzi. Drugą część wioski dobrze chroni samo położenie. Wszystko uciekło do niezagrożonych domów. Podobno willa moich... moich krewnych jeszcze stoi.

— Skąd o tem wiedzą?

— Posyłali samoloty na wywiad. Ale najważniejsze jest to, że podobno wybuch wulkanu bardzo traci na sile... Jest nadzieja, że pojutrze można będzie przez pola lawy wysłać ekspedycję ratunkową...

Panna Obranowska pochwyciła Malatestę za obiedwie ręce:

— Panie!...

Oczy jej błyszczały.

Młody Włoch był jak pijany: wodził po wszystkich nieprzytomnym wzrokiem, potem zatrzymał go na dziewczynie.

— Pani przynosi mi szczęście — wyjąkał: — Odrazu wiedziałem, że... pani przyniesie mi szczęście...

Andrzej Robowicz bezwiednie odwrócił głowę i spojrzał na sufit.

— Rzucali meldunki ciężarkowe na San Rocco — ciągnął Malatesta: — Żeby ludzie wiedzieli, że jeszcze nie wszystko stracone... Jednak to jest okropne, co oni przeszli i co jeszcze muszą wytrzymać... przecież temperatura lawy dochodzi do tysiąca stopni!... Lotnicy rzucali worki z wodą...

Znów wszedł oficer z meldunkiem.

Malatesta przerwał opowiadanie i poskoczył do biurka.

Po chwili wrócił:

(D. c. n.)

DEKALOG GOSPODARCZY

Na łamach „Czasu“ pojawił się artykuł dr. Pawła Minkowskiego, w którym autor precyzuje tezy praktycznego programu gospodarczego na najbliższa przyszłość. Jak wiadomo, „Czas“ reprezentuje wpływową grupę ekonomiczną i dlatego poniżej przedrukowujemy te tezy, które w całości lub częściowo mogą się stać istotą programu gospodarczego rządu. — Red.

Nowy Parlament musi sprostać zadaniom bardzo ciężkim, w ich rzędzie — gospodarczym przedewszystkiem. Istnieje współzależność pełna między ustrojem a gospodarstwem narodowem Koordynacja tych 2 czynników jest warunkiem utrwalania, tak jak ich rozbieżność — przyczyną rozprzęgania się spoideł obopólnych.

Prace nowych ciał ustawodawczych będą więc musiały stanowić ciąg dalszy organiczny parlamentu poprzedniego. „Konstytucja gospodarcza“ — zaryzykujmy to określenie — poprzedzona dekalogiem o nienaruszalnej konsekwencji — oto zadanie nowego parlamentu.

A jakaż jest treść tego dekalogu?

1) **Stałość pieniądza.** Wymóg twardy, bo z przewagą ofiar. Nic sztucznego. Przystosowanie zamiast skoków, bo wkażdym skoku obok ruchu wzwyż jest też ruch wzniż. Zygzaki — to wstrząsy. A wstrząsy — to rozkład. Zamiast skoków — kroki, kroki na płaszczyźnie opanowanej i ugruntowanej i tylko wówczas wzwyż, gdy nie grozi ześlizgnięcie.

2) Budżety publiczne — zrównoważone, względnie z deficytami, lecz w ramach możliwości płynnego pokrycia rynkowego i z zachowaniem zrównoważonej różnorodności zużycia na cele potrzeb ciał prawno - publicznych obok potrzeb gospodarstwa narodowego.

3) Budżety publiczne z tendencją przystosowania do poziomu dochodu społecznego. Konieczność oszczędzania. Wojsko tabu. Wreszcie — są trwalsze w skutkach przeobrażenia jakościowe, więc racjonalizacja pracy i wytycznie podstaw zasięgu ingerencji.

4) Ingerencja Państwa — w granicach istotnego zaangażowania interesu publicznego. Interes publiczny — jedynym probierzem ingerencji w materji i w czasie. Zabezpieczenie interesu publicznego — celem i kresem ingerencji.

5) Uspołecznienie ingerencji. Przez postęp w rozbudowie samorządu — droga ku procesom uzdrawiania, — usuwania przerostów, chwastów i nadużyć w łonie samego życia zorganizowanego. Im bliżej zła, tem lepsze leki.

6) Równowaga w procesach płatniczych na zewnątrz. Polska płaci swe zobowiązania. Dlaczego? Bo tylko takie zobowiązania zaciąga, jakie spłacać może. To jedynie słuszne. Tu droga już wytknięta. Byleby jej tylko nie opuścić. Lecz kraj dłużniczy finansowo — musi być krajem z nadwyżką w pełni, osiągniętą w obrotach towarowych z zagranicą. Poprzez morderczą dla stron obu krótkowzroczność autarchizującego się Zachodu — nieprzerwany pochód z towarem polskim za morze jest nakazem. I tu droga już wytknięta, nie śmie więc choćby na chwilę wysiłek osłabnąć. Hasłem polskiego trudu eksportowego jest — kto nie ze mną, ten przeciwko mnie. Dziś bardziej niż kiedykolwiek, bo bilans handlowy w swem saldzie czynnem się kruszy.

7) Równowaga gospodarcza wewnętrzna. Przystosowanie cen za towary usługi, świadczenia do skurczonego dochodu społecznego. Wedle stawu grobla. Pomnażanieo brotów przez potanienie cen, potanienie kosztów przez pomnażanie obrotów. Lecz to może nie wystarczać. W jakich wypadkach? Gdy pomnożone obroty nie wyrównują uszczerbku w utargu naskutek pomniejszonych cen. Co wówczas? Wówczas gra.

8) Probierz opłacalności, który zawsze grać musi, bo rdzeniem sensu procesów gospodarczych i źródłem ich spotęgowania najistotniejszem jest właśnie opłacalność, właściwą miarą, acz zmienną i ruchomą, wytyczona. Warsztat w swem założeniu zdrowy, lecz w stan nieopłacalności pogrążony — to jak trzebiony las, to ubożenie miast przystosowania. Więc jak przywrócić naruszoną opłacalność? Przez —

9) Potanienie kosztów, nietylko z pomnożenia obrotów źródło swe czerpiące. I tu zazębia się w swej tysiąckrotności współzależność procesów gospodarczych. Co kosztem tu, to ceną tam, przyczyna ze skutkiem się szczepiają, dwugłowy Janus wszędzie się objawia. Czy to przewozy, czy budżety, czy ceny sztywne, czy fiskalne — właściwy poziom muszą mieć. Są zastrzeżenia racji Państwa, jest dolny limit bezpieczeństwa, są współczynniki pozagospodarcze, niema więc miary jednolitej. bujność życia ma swe prawa, lecz im są bardziej linje kierunkowe jednolite, im bardziej w czasie procesy wyrównawcze zespalają się, im prędzej proces tanienia z nieodzownie towarzyszącemi mu perturbacjami, zamienia się w trwałą zniżkę cen, tem skuteczniejszy jest wysiłek, tem mniej jest marnotrawstwa, tem jest bliższą i realniejszą baza ustabilizowana, a tylko baza ustabilizowana i na podstawach opłacalności oparta ku górze życie może dźwigać.

10) A nadto wszytsko jeszcze coś. To coś — to już dziedzina wychowawcza, to kształtowanie odporności własnej w samem społeczeństwie. To unikanie linij najmniej opornych, to niekuszenie przez nas samych państwa na etatyzm. To własny sąd i własny pęd, własna decyzja i inicjatywa. Państwo niech wkracza tam, gdzie mus, lecz mus z powierzchni życia, usiłujmy usuwać sami. Skoro deflacja, więc też deflacja inflacji pomocy państwa, której wzywamy często przez bezsilność.

Przekuwajmy więc leniwą bierność tam, gdzie się zakrada, w mocny czyn.



ZA KULISAMI GENEWY.

Zdjęcie wykonane podczas przerwy w obradach. Na pierwszym planie z lewej delegat Abisynji Havariata, a z prawej jego doradca prof. Jeze. Za nimi rozmawiają ministrowie Eden i Laval.

Pp. Bartel i Kwiatkowski w Warszawie

Przed nominacją 32 senatorów

Były premjer Bartel bawi od wtorku w Warszawie.

Również przybył do Warszawy były minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Pobyt obu przyjaciół osobistych p. Prezydenta w stolicy nie jest bez znaczenia i niewątpliwie **łączy się z sytuacją polityczną i okresem przeobrażeń rządowych.** P. Prezydent zasięgnie zapewne opinji swych przyjaciół z którymi już nieraz omawiał sprawy państwowe i do których porad już niejednokrotnie się odwoływał.

Premjer Sławek po zakończeniu wyborów przedłoży p. Prezydentowi sprawozdanie z wyborów i przedstawi swój pogląd na obraz nastrojów społecznych. Ażeby bardziej zorjentować się w nastrojach społeczeństwa spowodował zjazd wojewodów, którzy onegdaj dzielili się z kierownikami rządu swemi wrażeniami z kampanji wyborczej i nastrojów.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że p. Prezydent **powoła 32 nominatów na senatorów pod koniec przyszłego tygodnia około 25 bm.** W skład nominatów wejdą dwaj przedstawiciele episkopatu polskiego, a jeden z nich będzie biskup pomorski ks. Okoniewski, metropolita prawosławny Dionizy, przedstawiciel wyznania mojżeszowego prawdopodobnie rabin dr. Schorn, superintendent ewangelicki pastor Bursze przedstawiciel Akademji Umiejętności prof. Kostanecki, prezes warszawskiego Tow. naukowego, prof. Sierpiński, kilku profesorów wyższych uczelni między innymi prof. Bieńkowski z Warszawy i prof. Skoczylas z Krakowa, prezes Związku Izb handlowo - przemysłowych były min. Klarner, były prezes Związku Izb rzemieślniczych b. senator Wiechowicz i t.d.

Zapewne będą tu powołani rozmaici działacze społeczni.

Byli premjerzy kandydują po województwach: p. Jędrzejewicz na Wołyniu, p. Prystor w Wileńszczyźnie, p. Kozłowski Leon w woj. Lwowskiem. Były premjer Bartel waha się podobnie jak i b. marszałek Sejmu Świtalski z przyjęciem senatorskiego mandatu z nominacji.

Prawdopodobnie będzie powołany do Senatu prezes rady Niemców w Polsce b. senator Hassbach. Z żydów zabiegają o mandat z nominacji prof. Dikstein i b. poseł Rozmaryn.

Zmiany w przepisach
O ODZNACZENIACH PAŃSTWOWYCH

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 68 z dnia 12 września r.b. ogłoszono dwa dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustaw z 4 lutego 1921 roku o ustanowieniu orderu „Orła Białego“ i orderu „Odrodzenia Polski“. **Zmiana polega na skasowaniu klauzuli, zakazującej nadawania tych odznczeń posłom na Sejm i senatorom, w czasie piastowania przez nich mandatów.**

Premjer Sławek
O WYBORACH

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach prezes Rady ministrów, płk. Sławek, ma ogłosić oświadczenie, w którem da wyraz swoim poglądom na wynik wyborów.

Z DNIA

TRAGICZNY BILANS

„Kurjer Warszawski“ z korespondencji z Równego podaje smutne wieści o stanie polskości na Wołyniu:

„Wbrew rzekomo optymistycznym twierdzeniom, że zmniejszenie się naszego stanu posiadania na Wołyniu, zahamowano, stwierdzić należy, że o ile jeszcze w roku 1925 własność polska na Wołyniu wynosiła 40 do 42 proc ogółu obszaru, dziś nie przenosi 30 proc. Jeśli się zważy, że zmniejszenie w ciągu dziesięciolecia wyniosło 10 procent, czy plus minus 1 (jeden) procent rocznie, to co będzie za lat 30? Stan rzeczy w tej dziedzinie jest tembardziej niepomyślny, że przecież kryzys ekonomiczny poważnie zahamował normalny obrót ziemią. Jeśli nawet w tych warunkach straciliśmy aż tyle, to co będzie, lub coby było, gdyby konjunktura gospodarcza uległa poprawie?

Ktoś odpowie w replice że mimo zmniejszenia stanu posiadania naszego na Wołyniu, poprawiła się świadomość polska, gdyż o ile w roku 1922 do polskości na Wołyniu przyznawało się 16 procent, to teraz przyznaje się conajmniej 20 procent ogółu ludności. W odpowiedzi — zadamy pytanie: czem te 4 proc. przyrostu polskiego związane jest z Wołyniem, jeżeli obszar posiadania polskiego zmniejszył się tak bardzo?

Na wsi wołyńskiej tracimy, gdyż odwieczni autochtoni polscy, którzy posiadali tu ziemię z dziada pradziada, ustępują. Cośmy zyskali po miastach?

Średnio biorąc, w roku 1919, kiedyśmy przejmowali Wołyń od rosyjskiego zaborcy, miasta wołyńskie miały ponad 50 procent ludności niechrześcijańskiej (żydowskiej). Dzisiaj? Wzrost posiadania tego rodzaju obywateli na Wołyniu, nietylko nie uległ zmniejszeniu, lecz przeciwnie zwiększył się w stosunku do ogółu mieszkańców miast wołyńskich o 5 do 10 procent.

Tragiczny wynik piętnastu lat rządów polskich na kresach. Na wsi tracimy ziemię na rzecz rusinów w miastach wypierają nas żydzi. Jeśli dotychczasowa polityka na Wołyniu potrwa jeszcze lat parę, to utracimy tę połać ziemi dla kultury polskiej bezpowrotnie. Najwyższy czas zawrócić z fałszywie obranej drogi.

NIEZWYKŁY TON

Konserwatywny „Czas“ zajmuje niezwykle krytyczne stanowisko w sprawie polityki gospodarczej, pisząc między innemi:

Warunkiem powodzenia jakiegokolwiek programu jest oparcie go na trzeźwej ocenie rzeczywistości. Najpiękniejsze programy oparte na zasadzie „coby było, gdyby ciocia miała wąsy“ zdadzą się conajwyżej na makulaturę, albo jako ćwiczenie stylistyczne

Nikt nie pośpieszy wyciągnąć wozu z grzęzawiska, jeśli się w niego wmawia, że wóz stoi na asfalcie.

Nie należy mamić znakomitemi wynikami dotychczasowej „akcji“, ani różowemi widokami na przyszłość, których niema“.

Nie przywykliśmy do tak mocnego tonu na łamach prasy prorządowej. Jest on wyrazem wzmożonych tarć o kierunek polityki gospodarczej. W walce tej „Czas“, podobnie jak i sfery konserwatywne, zajmują stanowisko pośrednie między pasywistami i aktywistami. Stanowisko to można określić tak: Zasadniczo lepsza jest polityka przystosowania, ale jeżelibyśmy nie mogli lub nie umieli przeprowadzić jej konsekwentnie, to byłoby lepiej nakręcać konjunkturę niż stać na miejscu.

Warto zaznaczyć, że wedle „Czasu“ konsekwentne przeprowadzenie polityki przystosowania polegać winno przedewszystkiem **na obniżeniu poborów urzędników.**

Zawieszenie pisma polskiego
Z ROZKAZU „GESTAPO“

Z Katowic donoszą:

Organ centralnego związku zawodowego polskiego na Śląsku Opolskim, wychodzący w Zabrzu, „Głos Ludu“, został zawieszony na rozkaz „Gestapo“ z Berlina.

Zawieszenie pisma polskiego wywołało wśród ludności polskiej Śląska Opolskiego silne wrażenie i liczne komentarze.

UWAGI

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE

W Krakowie 15-letnia dziewczyna udusiła swą 14-letnią przyjaciółkę, która była wtajemniczona w szczegóły lekkomyślnego życia morderczyni i wiedziała o tem, iż życie to nabawiło ją strasznej choroby.

Wypadek taki w dziedzinie naszej obyczajowości, kto wie, czy w gruncie rzeczy nie równie ważnej, jak i problemy natury politycznej, nie może być tylko żerem dla pism brukowych, ale zasługuje na głębsze uwagę.

Każde zdarzenie kryminalne ma swoje źródło, podnietę i usprawiedliwienie w grzęzawisku obyczajów pewnych środowisk ludzkich. Nic się w życiu nie robi, że tak powiemy, z powietrza. Przyczyny morderstw i rabunków tkwią zawsze jeszcze głębiej, niż to może ujawnić najbardziej szczegółowo przeprowadzony przewód sądowy. Tkwi w atmosferze otoczenia, w charakterze czasów i nastrojów, w nieuchwytnej przez prawo przemianie pojęć i przewartościowywaniu kanonów moralności. Morderstwo krakowskie nie wydarzyło się ni stąd ni zowąd, ale jest ostatnim ogniwem w długim łańcuchu przewinień samej morderczyni, jej wychowawców środowiska, w którym wzrastała i wreszcie klimatu, w którym takie środowisko może powstać.

Na stawanie się takiego klimatu składa się tysiąc drobnych wypadków jakichś nadużyć, dużych świństw i pospolitych świństewek, ogólne lekceważenie wartości moralnych u bliźnich i nierzadko łącznie uczciwości z niższością umysłową. Wszakże nie kiedyindziej, ale w naszych czasach poczciwość stała się synonimem głupoty. Wszakże nie kiedyindziej, ale obecnie „cwaniak" jest to prawie to samo, co mądry, a jeżeli kogo w obrzydliwym żargonie miejskim nazywają „frajerem", to możemy być pewni, że to człowiek, który być może nigdy do majątku nie dojdzie, ale napewno obowiązki swoje spełnia sumiennie i nie chciałby mieć niczyjej krzywdy na sumieniu.

Środowiska kombinatorów, lekkoduchów, cwaniaków, mydłków, przyjemniaczków, którzy spełnianie obowiązków rodzinnych, zawodowych i społecznych pozostawiają wszelkiego rodzaju „ciężkim frajerom" — wytwarza się właśnie ów klimat, zatruwający współczesność polską i ułatwiający 15-letnim dziewczynom kroczenie drogą ostatecznego upadku.

Nie wolno też łudzić się tem, że to, co się dzieje w życiu publicznem, nie ma żadnego wpływu na postępowanie maluczkich. Karjerowiczostwo, lekceważenie obowiązków, protekcjonizm, stosowanie różnych miar do członków jednego społeczeństwa, zamykanie oczu na skandaliczne nieraz życie prywatne ludzi, stojących na świeczniku społecznym, nieliczenie się z opinją ogółu obywateli, poniewieranie godnością ludzką — wszystko to w takiej czy innej formie, wcześniej czy później znajduje ujemny rezonans w nizinach społecznych, daje im okazje do usprawiedliwienia ich wykroczeń, zaciera w pojęciu zbrodniczej umysłowości różnice między jej światem, a tymi, których obowiązkiem i powołaniem jest świecić przykładem rzetelności w każdej dziedzinie życia.

Nie można wszystkiego złego zwalać na karb kryzysu, bezrobocia i nędzy. Nie wszystko da się naprawić przez zmianę ustroju, konstytucji i ordynacji wyborczej. We wszystkich tych sprawach ostatecznie sedno rzeczy jest nie w słowach pisanego paragrafu, ale w człowieku. I od tego przedewszystkiem, jakim on będzie, zależy wielkość i siła państwa i narodu.

Ćw.

Nowe legitymacje szkolne
na przejazdy kolejowe

Wprowadzone przez koleje nowe legitymacje szkolne jednolitego typu na przejazdy pojedyńcze i miesięczne, nabywane są przez szkoły za pośrednictwem kuratora. Szkoły wystawiają te legitymacje uczniom na **okres półroczny** z prawem przedłużenia na drugie półrocze łącznie z okresem wakacyjnym następującym po upływie roku szkolnego.

Szkoły dokształcające mają **prawo przedłużania legitymacyj na miesiąc.** Legitymacje szkolne uprawniają bez jakichkolwiek innych zaświadczeń do nabywania biletów ulgowych na przejazdy jednorazowe oraz biletów miesięcznych **na przejazdy codzienne ze stacyj miejsca zamieszkania do stacyj miejsca szkoły.** Z ulg podobnych korzystają również kursy dokształcające, lecz tylko w zakresie przejazdów miesięcznych. Wobec tego, że nie wszystkie szkoły będą mogły natychmiast zaopatrzyć się w nowe legitymacje, **przedłużono do dnia 1 listopada r.b. termin wystawiania zaświadczeń starego typu.** Nowe legitymacje zaopatrzone muszą być w fotografję, suchy stempel Ministerstwa oświaty oraz stemple szkolne.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Sobota	**Dziś** Podw. Krzyża **Jutro** Nikodema Wschód słońca 5 m. 17. Zachód „ 18 m. 1.

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN	**Człowiek o stu maskach** w rol. gł. Ketti Gallian
PALACE	**Szkarłatny kwiat** w rol. gł. MERLE OBERON
Zagłębie	**Kaprys hiszpański** z Marleną Dietrich

Dzień spółdzielczości
W ZAGŁĘBIU

W Dniu spółdzielczości t. zn. w niedzielę dnia 15 bm. w Dąbrowie Górniczej w sali kina „Bajka", ul. 3 Maja 14 odbędzie się uroczysta akademja, zorganizowana przez Radę okręgową „Społem" Związku spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego.

Na program akademji, między innemi, złożą się: przemówienia dyrektora Zw. Sp. Sp. „Społem" p. Stanisława Dippla, występy chórów: spółdzielni uczniowskiej w Gołonogu, spółdzielczego Koła oświatowego w Milowicach, koncert orkiestry robotników kop. „Flora", deklamacje członków spółdz. koła oświatowego w Czeladzi-Saturnie. Początek akademji o godz. 12 w południe.

Rada okręgowa tą drogą zaprasza na powyższą akademję organizacje społeczne, Związki zawodowe, członków i sympatyków spółdzielni.

—xx—

× **WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI.** Dziś o godz. 17 rozpoczną się wykłady na wyższych kursach nauczycielskich w Sosnowcu. Wszyscy prelegenci i słuchacze zbiorą się w budynku seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu.

Teatr Miejski w Sosnowcu
DZIŚ INAUGURACJA SEZONU 1935-36.

Sezon rozpoczyna się wspaniałem widowiskiem Zygmunta Krasińskiego w 4-ch częściach, 17 obrazach p. t. „NIEBOSKA KOMEDJA" w inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego. W tej perle poezji, literatury romantycznej ukażą się w popisowych rolach Żony i Męża pp. H. Bożewska i T. Krotke w roli Pankracego, wodza rewolucji, wystąpi p. J. Sawicki, Leonarda grać będzie p. S. Iwański, Jakóba — S. Golczewski, Anioła — A. Królikowska. Dziewicę — M. Gołaszewska, Orcia — Z. Grzymalanka. Oraz cały zespół Teatru Miejskiego i doangażowani statyści i chóry. Niezwykle oryginalna forma utworu jak również frapująca treść, w której obok pierwiastków miłosnych i patologicznych, poeta niezwykle ciekawie poruszył problem walki klas, dając w części trzeciej wizję rewolucji: jest to jeden z najciekawszych obrazów jeżeli chodzi o możliwości inscenizacyjne. Układ muzycznej ilustracji, który spoczywa w rękach dyr. J. Gołaszewskiego, składa się z kompozytorów takich jak: Szopen, Moniuszko, Gounod i Szubert, wchodzą weń również pieśni rewolucyjne. Dzięki swym walorom „NIEBOSKA KOMEDJA" obchodząca w tym roku 100-lecie gdziekolwiek była grana, cieszyła się niezwykłem powodzeniem, interesując zarówno dorosłych jak i młodzież.

„NIEBOSKA KOMEDJA" to dramat, który wstrząsa masy.

„NIEBOSKA KOMEDJA" to widowisko, które frapuje wszystkich bez wyjątku.

„NIEBOSKA KOMEDJA" to dzieło genjalnego wieszcza piewcy przyszłości Zygmunta Krasińskiego.

UWAGA: Ze względu na trudności dekoracyjne „NIEBOSKA KOMEDJA" grana będzie tylko w **Sosnowcu**, dlatego też młodzież szkolna z prowincji proszona jest o wcześniejsze zamawianie biletów na przedstawienia szkolne. Pierwsze przedstawienie dla młodzieży odbędzie się w nadchodzący czwartek popołudniu.

—xx—

× **SPRAWY KARNO - ADMINISTRACYJNE.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że władzą właściwą do przyjęcia od osób, skazanych w drodze karno - administracyjnej, żądania skierowania spraw na drogę sądową jest ta władza administracyjna, która wydała orzeczenie karne lub decyzję odmawiającą przyjęcia żądania.

Ta sama zasada obowiązuje również w postępowaniu nakazowem, o ile chodzi o żądanie skierowania sprawy na drogę sądową celem rozpatrzenia zasadności odrzucenia sprzeciwu.

Z UŚMIECHEM.

LONG

Wielki demagog i onże dyktator
W amerykańskim stanie Luizjany
Padł od kul z dużą dla senatu stratą.
Padły z nim wielkie światoburcze plany.
Słowem — powiada cała Europa,
Jaki był, to był, ale szkoda chłopa.

Kto wielką zawiść i nienawiść budzi,
Ten nie byle kto, ten coś w życiu znaczy.
Tylko do bardzo małych duchem ludzi
Nikt w dzikim gniewie, w przystępie rozpaczy
Z pogardą śmierci, co mord wyznaje,
W jasny dzień prosto w twarz wroga nie strzela

Long i zabójca jego zeszli z świata
I krzyku jego nad sobą nie słyszą.
Jakkolwiek sądzi zabójcę i kata,
Cokolwiek o tem gazety napiszą,
Pewne, że żaden nie był pustem zerem,
Jeden i drugi — ludzie z charakterem.

Ko—Stek

Posiedzenie Rady miejskiej
W BĘDZINIE

We wtorek dnia 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się 6 posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, z następującym porządkiem obrad: Przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia. Uchwalenie regulaminu komisji rewizyjnej. Wybór komisji rewizyjnej, członków i zast. do powiatowej komisji kwalifikacyjnej, dla podatku gruntowego, przedstawiciel do komisji poboru koni i wozów, przedstawiciela do powiatowej Rady szkolnej w Sosnowcu i przedstawicieli do dozoru szkolnego. Przyjęcie darowizny gruntów od różnych osób. Przyjęcie dotacji z Funduszu Pracy w kwocie zł. 100.000 na zatrudnienie bezrobotnych. Wolne wnioski i interpelacje.

—xx—

× **UNORMOWANIE OPŁAT SZKOLNYCH.** Roczna opłata szkolna, t. zw taksa administracyjna, we wszystkich państwowych gimnazjach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju szkolnego, została ustalona w wysokości 170 zł.

Opłaty szkolne natomiast w szkołach zawodowych według dawnego ustroju szkolnego pozostają bez zmiany.

× **WIZYTACJA SZKÓŁ.** Bawi w Zagłębiu wizytator szkolny p. Bryda, który wizytuje miejscowe gimnazja.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Z okazji Święta spółdzielczego, powszechna spółdzielnia spożywców i kooperatywa Hulczyńskiego organizują zbiorowy wyjazd do Koszelewa, na uroczystość poświęcenia sztandaru. Wyjazd nastąpi w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 7.30 rano z przystanku tramwajowego przy ul. Rybnej (bloki) w Sosnowcu, za biletami zniżkowemi. Informacyj udzielają sklepy Spółdzielni.

× **WYMÓWIENIA W SZPITALU W CZELADZI.** Jak donosiliśmy, szpital w Czeladzi zostanie z dniem 1 października zlikwidowany. Chociaż miejscowa administracja szpitala niema w tej sprawie żadnego urzędowego zawiadomienia, to jednak sprawa zdaje się być zdecydowana. Świadczy o tem wymówienie pracy całej obsłudze szpitala w liczbie 19 osób, jakie otrzymali wczoraj. Ludzie ci zatem za 2 tygodnie pozostaną bez pracy. Jak widać, po likwidacji szpitali w Niemcach, Pogoni, Grodźcu a obecnie Czeladzi Ubezpieczalnia przeprowadza dalsze oszczędności.

× **POŻAR OD ŚWIECZKI SZABASOWEJ.** Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł pożar w mieszkaniu Szyji Markowicza przy ul. Kołłątaja 6 w Sosnowcu. Pożar wybuchł podczas nieobecności domowników od świeczki szabasowej, która się przewróciła. Od świeczki zajął się obrus, a następnie pościel. Pożar zauważyli sąsiedzi, którzy zaalarmowali straż pożarną. Po przybyciu straży na miejsce pożaru ogień ugaszono.

× **PO 12 DNIACH WOLNOŚCI 3 LATA WIĘZIENIA.** Władysław Niewiadomski z Gołonoga, wyszedł z więzienia w Sieradzu po odsiedzeniu kary 2 lata w dniu 7 sierpnia br. a 25 sierpnia przybył do Częstochowy i w kaplicy na Jasnej Górze chciał dokonać kradzieży. Jednak został przytrzymany w momencie usiłowania kradzieży. Sąd skazał Niewiadomskiego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych, honorowych i obywatelskich na lat 5, oraz po odbyciu tej kary umieścić go w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Technika wyborów do Senatu

W niedzielę dnia 15 bm. na terenie całego państwa odbędą się jednocześnie wybory do Senatu. Aktu tego dokonają wojewódzkie kolegja wyborcze, które zbiorą się w miastach wojewódzkich.

Ordynacja wyborcza do Senatu mówi, że uchwały wojewódzkich kolegjów wyborczych są ważne bez względu na liczbę obecnych delegatów i że wszelkie obrady są niedopuszczalne.

Wybór senatorów odbywa się w następujący sposób:

„Po otwarciu posiedzenia wojewódzkiego kolegjum wyborczego, przewodniczący, powołany przez generalnego komisarza wyborczego, wybiera spośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, poczem na wniosek przewodniczącego kolegjum wybiera komisję główną, która ma ułożyć listę kandydatów na senatorów. Komisja składa się z 15 delegatów, a przewodniczy jej z urzędu przewodniczący kolegjum. Obrady komisji są niejawne, a uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

Na listę kandydatów na senatorów mogą być wpisane osoby, które wyraziły zgodę na kandydowanie, choćby telegraficznie. Liczba kandydatów nie może przewyższać podwójnej ilości mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo.

Po ustaleniu listy kandydatów przez komisję główną przewodniczący wznawia posiedzenie kolegjum i ogłasza listę zebranym delegatom. Grupa conajmniej dwudziestu delegatów ma prawo zażądać wpisania na listę również i jej kandydata. Wniosek taki musi być zgłoszony na piśmie. Każdy delegat może podpisać tylko jeden wniosek, do którego musi być dołączona zgoda danej osoby na kandydowanie.

W razie zgłoszenia takiego wniosku przewodniczący uzupełnia listę kandydatów i ogłasza ją ponownie jako ostatecznie ustaloną, wreszcie zarządza głosowanie. Jeżeli liczba kandydatów na liście nie będzie wyższa od ilości mandatów, przypadających na dane województwo, za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów.

Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania, na których delegaci wypisują imiona i nazwiska tylu najwyżej spośród zgłoszonych kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo. Karty do głosowania wypełnione w inny sposób, są nieważne. Po ukończeniu głosowania następuje obliczanie głosów, co wykonywują sekretarze.

Za wybranych na senatorów uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali w pierwszem głosowaniu głosy większości głosujących. Jeśli pierwsze głosowanie nie da wyniku, następuje ściślejsze, przyczem skreśla się z listy kandydatów osoby, które w pierwszem głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów w ten sposób, żeby liczba pozostałych nie była większą od podwójnej ilości mandatów pozostałych do obsadzenia. Drugie głosowanie jest ostateczne. Za wybranych uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą liczbę ważnie oddanych głosów.

Po wybraniu senatorów kolegjum wybiera w ten sam sposób zastępców senatorów, którzy wchodzą kolejno do senatu w przypadku wygaśnięcia mandatu senatorskiego z danego województwa.

Na poszczególne województwa przypadają następujące ilości mandatów senatorskich: m. st. Warszawa, województwa kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, województwa warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów, województwa lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4 senatorów, województwa wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3 senatorów, województwa nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie — po 2 senatorów“.

Fatalne rezultaty
rządów komisarskich w Będzinie

Jak niejednokrotnie już nadmienialiśmy, wyniki 4-letniej „gospodarki“ komisarskiej w Będzinie są **naprawdę rewelacyjne**, choć bowiem do prasy i wiadomości publicznej przedostają się **zaledwie niektóre tylko fragmenty**, każdy jednak i z tych kwiatków mógł wywnioskować, jakim to dobrodziejstwem dla miasta i jego mieszkańców były rządy komisarskie.

O jakiejś **planowej i celowej gospodarce nie było nawet mowy**, a jedyny „realny“ efekt uzewnętrznił się w postaci licznych i poważnych nadużyć w różnych wydziałach i **przedsiębiorstwach miejskich**, gdyż z braku należytej kontroli **kradziono grosz publiczny** w bezczelny sposób.

Pozatem prawie we wszystkich zakładach miejskich powstało takie bagienko, iż obecne władze miejscowe, mimo radykalnej reorganizacji, **jeszcze nie zdażyły zupełnie oczyścić zabagnionych stosunków.**

W sprawie na temat tych stosunków oddawna już krążyły po mieście wręcz nieprawdopodobne wersje, tymczasem przeprowadzona przez obecny Magistrat lustracja zakładów miejskich stwierdziła **słuszność tych pogłosek**, gdyż czy to w ośrodku zdrowia, czy schronisku dla umysłowo chorych, czy w sierocińcu wszędzie wykrywano brudy i wręcz niebywałe rzeczy.

Rzecz zrozumiała, iż trzeba było zastosować środki radykalne i **przedewszystkiem przeprowadzić zmiany osobowe.**

Niektórzy z pracowników, chcąc uniknąć przykrych następstw, **sami zrezygnowali z posad**, kilku przeniesiono na inne, nie kierownicze stanowiska, a niektórzy, po okresie wymówienia będą zmuszeni **rozstać się z Magistratem**. W związku z tem rozeszła się pogłoska, iż w sprawie niektórych mocno skompromitowanych urzędników, **różne „wpływowe“ osoby zabiegają w Magistracie o pozostawienie tych pracowników**, sądzić jednak należy, iż władze miejskie nie zmienią dotychczasowego stanowiska i pozbędą się elementu nieprodukcyjnego i szkodliwego, zwłaszcza, iż chodzi tu o mocno skompromitowane osoby.

Jest nadzieja, iż **przeprowadzona reorganizacja da pożądany wynik** i uzdrowi zabagnione stosunki w Magistracie Będzina.

TRAGICZNY WYPADEK
CZY ZAMACH SAMOBOJCZY?

W nocy, z czwartku na piątek, na torze kolejowym obok Radochy w Sosnowcu, pociąg osobowy, jadący z Sosnowca na Kazimierz, **najechał na Otylję Żuracką**, 22-letnią pannę, bez stałego miejsca zamieszkania.

W chwili nadjechania pociągu, Żuracka znajdowała się na torze kolejowym, uderzona jednak przez parowóz **przewróciła się poza tor**, tak że **koła parowozu obcięły jej tylko stopę lewej nogi**. Przewieziono ją do szpitala.

Istnieje podejrzenie, że **Żuracka usiłowała popełnić samobójstwo**, skutkiem jednak zbiegu okoliczności ocalała, co jednak zdaje się nie **wpłynie dodatnio na poprawę jej sytuacji**, gdyż zostanie już kaleką na całe życie.

Bezcelowy strajk
o Kasę bratnią na kop. Jakób

Wczoraj niespodziewanie wybuchł **strajk na kopalni Jakób w Kazimierzu** O godz. 6 rano, robotnicy przyszli, jak zwykle, na kopalnię i kiedy cała zmiana znalazła się na dole, nagle zawiadomiono kierownictwo kopalni, iż **robotnicy proklamowali strajk**, domagając się zlikwidowania istniejącej na kopalni kasy bratniej. Strajk powstał z tej racji, iż **w swoim czasie, jeszcze przed reorganizacja przez władze rządowe kas bratnich, robotnicy postanowili zlikwidować istniejącą na kopalni Jakób kase bratnią** i w sprawie tej powzięli odpowiednią uchwałę, która jednak nie została wykonana.

Obecnie, po reorganizacji i scaleniu kas bratnich, żądanie robotników kopalni Jakób **jest bezprzedmiotowe, gdyż sprawa ta została ostatecznie uregulowana** i władze państwowe absolutnie się **nie zgodzą na jakiekolwiek wyjątki**, niemające zresztą ani prawnego, ani formalnego uzasadnienia. Wprawdzie robotnicy motywują żądanie tem, iż uchwałę o likwidacji kasy bratniej na swej kopalni **powzięli jeszcze przed reorganizacją kas bratnich**, argument ten niema jednak żadnego znaczenia, **bowiem ze względów zasadniczych władze nie zgodzą się na robienie wyjątków** i dowolne modyfikowanie ustawy.

Z tych też względów strajk jest zupełnie bezcelowy i **szkoda każdej dniówki**, poświęconej na tego rodzaju akcję.

Na kopalni **strajkuje 211 robotników, z których** 155 przebywa w podziemiach, a **56 na powierzchni.**

Po proklamowaniu strajku, delegacja robotników zwróciła się o interwencję do inspektoratu pracy, gdzie odpowiedziano im, że **dopóki robotnicy nie wyjadą z dołu i nie opuszczą kopalni**, inspektor żadnych rozmów w tej sprawie nie będze prowadził.

Jak długo strajk potrwa, trudno przewidzieć. Podobno **w tych dniach ma przyjechać do Zagłębia delegat Ministerstwa opieki społecznej**, który rozpatrzy tę sprawę, zgóry jednak wiadomo, że o uwzględnieniu żądania robotników, t. j. o likwidacji kasy na Jakóbie nie może być mowy.



Walą się domy
W SOSNOWCU

Jak już donosiliśmy, przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu pod nr. 4 znajduje się stary dom (własność b-ci Warman), który od dłuższego czasu groził poważnem niebezpieczeństwem zamieszkałym w nim lokatorom.

Przed kilku tygodniami na domu tym ukazały się niebezpieczne rysy, co zmusiło komisję budowlaną do przeprowadzenia na miejscu szczegółowych oględzin.

Po dłuższem badaniu ścian i fundamentów komisja orzekła, że dom ten ulegnie rozbiórce. Fundament, jak się okazało, ma zaledwie półtora metra głębokości, nic więc dziwnego, że nie mógł wytrzymać ciężaru drugiego piętra, które kilkanaście lat temu nadbudowano.

Jak się dowiadujemy, pierwotny projekt komisji uległ zmianie i dom ten nie zostanie zburzony, a tylko wzmocniony. Co wpłynęło na te zmianę — nie wiemy.

Z życia pocztowców
ZEBRANIE PPW W SOSNOWCU

W dniu 12 września o godz. 19 odbyło się walne zgromadzenie pracowników poczty, telegrafu i telefonu zorganizowanych w Pocztowem Przysposobieniu Wojskowem oddział w Sosnowcu. Na walne zgromadzenie przybył delegat z zarządu okręgowego p. Czarniawski Władysław. Zgromadzenie zagaił p. inż. S. Brodowski, prezes oddziału PPW, prosząc na przewodniczącego p. Waydowicza, zaś na asesora wybrano p. Katyńską Marję, sekretarzował p. Zaleski Władysław.

Z działalności zarządu PPW za czas od 11 maja rb. do 31 ub. m. złożył sprawozdanie prezes oddziału p. inż. S. Brodowski, następnie poszczególni referenci w następującym porządku: 1) wyszkolenie wojskowe i techniczno-budowlane — p. Szymonowicz, 2) wychowanie sportowe — p. Nowosielski, 3) strzeleckie — p. Druciak, kulturalno-oświatowe — p. Buczek, 5) prasowe — p. Kolasa Władysław, 6) referat pracy kobiet — p. Zaiassowska Romana, 7) gospodarczo-finansowy — p. Wesołowski Józef, 8) sprawozdanie komisji rewizyjnej — p. Kania Jan, zgłaszając wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi.

Po uchwaleniu absolutorjum, większością głosów wybrano delegata na walny zjazd do zarządu okręgowego w Krakowie na 22 września rb. p. Nowosielskiego Antoniego. W wolnych wnioskach p. Kolasa Wł. zaproponował walnemu zgromadzeniu utworzenie kasy koleżeńskiej w ramach referatu samopomocy przy zarządzie w Sosnowcu. W ogólnej dyskusji jaka wyłoniła się w powyższej sprawie — walne zgromadzenie uchwaliło wniosek dla delegata, by sprawę tę na zjeździe delegatów poruszyć i o ile możliwe przyśpieszyć utworzenie takiej kasy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

CHCIAŁA BYĆ MŁODSZĄ.

Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy zgłosiła się pewnego razu służąca, Marka Kejzman z Olkusza, która przedkładając urzędnikowi dowód osobisty i wyciąg z ksiąg ludności, prosiła go o wydanie jej zaświadczenia, celem uzyskania bezpłatnego paszportu na wyjazd do Belgji, gdzie miała otrzymać pracę. Urzędnik, przeglądając dowody stwierdził, że są one sfałszowane. Zawiadomił więc o tem niezwłocznie policję, która spisała protokuł. Pierwsza rozprawa się nie odbyła, gdyż Kejzmanowa, w obawie przed karą, uciekła do Belgji, gdzie przebywała przez dłuższy okres czasu. Wytropiły ją jednak wysłane za nią listy gończe i Kejzmanowa stanęła wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżona ze skruchą do winy się przyznała, tłumacząc swój postępek ciężką sytuacją materjalną w jakiej się znalazła. Datę urodzenia podrobiła dlatego, gdyż chciała być młodszą uważając, że łatwiej jej będzie znaleźć pracę. Sąd skazał Kejzmanową na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary.

PODROBIŁ KSIĄŻECZKĘ

Podobną sprawę miał robotnik, Piotr Drabik z Sosnowca który, chcąc uzyskać pracę, wyskrobał w książeczce wojskowej słowa: „robotnik“, umieszczając na tem miejscu słowo „górnik“. Wyrok brzmiał: 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.



— Najważniejsze moje dzieci, abyście na wakacjach wydobrzały...

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** Staraniem ks. prałata Franciszka Zientary, dziś wyjeżdża z Zawiercia liczna pielgrzymka do Częstochowy na Jasną Górę. Wyjazd nastąpi o godz. 3.30 popoł., a powrót w niedzielę wieczorem.

× **ZABAWA KOSTJUMOWA DLA DZIECI.** Staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu, odbędzie się w niedzielę, tj. jutro w parku miejskim im. A. Mickiewicza wielka kostjumowa zabawa dziecinna. Na program złożą się: korowód dzieci, wyścigi w workach dla chłopców z nagrodami, wyścigi dziewcząt ze szklanką wody, konkurs za najładniejszy kostjum, konkurs na najładniej przybrany rower dziecinny itp. W czasie przerw będzie przygrywać orkiestra miejskiej straży pożarnej pod kierownictwem kapelmistrza p. Sejmana. Ceny wejścia po 20 gr. i 10 gr. W razie niepogody impreza ta odbędzie się w Domu ludowym TAZ.

× **POBICIE ŻYDA.** Mieszkaniec Zawiercia niejaki Szwarcberg Moszek (Limanowskiego 3) złożył zameldowanie policji, że idąc wczoraj ulicą został zaczepiony przez nieznanych sprawców i pobity. Skradziono mu przytem 10 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Kino ORZEŁ: Chopin — piewca Wolności.

× **OKRADZENIE MAGAZYNU KOLEJOWEGO.** W nocy na 12 bm. niewykryci sprawcy dostali się do magazynu kolejowego st. Sławków przez otwarcie drzwi łomem i skradli przesyłki i skrzynkę pasty do obuwia, paczkę płyt radjowych, 12 paczek łyżek ocynkowanych i 2 skrzynki gwoździ, ogólnej wartości około 500 zł.

× **URUCHOMIENIE KAMIENIOŁOMÓW.** W dn. 13 bm. zostały uruchomione na terenie gm. Bolesław 3 kamieniołomy dla eksploatacji około 6 tys. mtr. sześc. tłucznia, potrzebnego na podsypkę pod szyny kolejowe przy budowie kolei Bukowno — Szczakowa. Przy pracy tej zatrudnionych jest 156 osób spośród bezrobotnych gm. Bolesław, z płacą po zł. 4.75 za mtr. sześc. loco st. Bukowno. Praca ta wykonywana jest systemem zespołowym.

× **NA URLOP.** Okręgowy sędzia śledczy pow. Olkuskiego p. A. Voydt wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął sędzia sądu grodzkiego p. Jan Hajman.

× **ZMIANA NAZW ULIC.** Wydział powiatowy w Olkuszu na posiedzeniu w dniu 12 bm. zatwierdził uchwałę Rady m. Wolbromia, dotyczącą zmian szeregu ulic w Wolbromiu. Przemianowano: I zaułek Marjacki — na ul. Wspólną; II zaułek — na ul. Moniuszki; zaułek Krakowski — na ul. Konopnickiej; I poprzecznicę — na ul. Orzeszkowej; Ligocką — na Legjonów; II poprzeczną — na Szewską; Bóżniczą — na Berka Joselewicza; zaułek Bóżniczy — na Bóżniczą; zaułek około Kościoła — na Wąską; Górną — na Nowomiejską; Garbarską — na Br. Pierackiego; od fabryki — na Okrzei: Nowy Rynek — na pl. Wolności; Błotną — na Żórawską; obok fabryki do Kamiennej Góry — na Łukasiewicza. Natomiast nazwy ulic: Miechowskiej, Żarnowieckiej, Fabrycznej, Zielonej i Górnej na inne, nie uzyskały zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

ZŁOTE ZĘBY ZA PODATKI

W jednem z miast prowincjonalnych inżynier N. zamówił złoty mostek u lekarza dentysty i dostarczył lekarzowi na ten cel odpowiedniej ilości złota. Egzekutor skarbowy, zajmując dentyście rzeczy za niezapłacone podatki, zaaresztował również przygotowany dla pacjenta złoty mostek. Dentysta odwołał się do władz skarbowych, dowodząc, że sekwestrator postąpił bezprawnie, bowiem mostek jest własnością pacjenta. W dodatku pozbawienie pacjenta protezy przynosi poważny uszczerbek jego zdrowiu. Sprawa oparła się o ministerstwo skarbu, które niebawem zapewne wyda w tej sprawie orzeczenie.

Król kasiarzy sosnowieckich

skazany przez sąd w Katowicach

W nocy z 29 na 30 kwietnia br. dokonano zuchwałego włamania do lecznicy Brackiej w Mysłowicach. Łupem kasiarzy *padło 11.000 zł.* Po zaalarmowaniu policji stwierdzono odrazu, że włamania dokonali wytrawni kasiarze, przybyli na „gościnne występy" *z poza terenu Górnego Śląska.* W toku wstępnych dochodzeń policja przeprowadziła szczegółową rewizję *w mieszkaniu „króla kasiarzy Kyzioła w Sosnowcu,* gdzie znaleziono 1900 zł., ukrytych na piersiach córki jego. Henryki. Reszty pieniędzy dotychczas nie znaleziono mimo usilnych starań policji śląskiej i zagłębiowskiej.

Po przytrzymaniu Kyzioła oraz żony jego Anny policja w toku śledztwa ustaliła, *że włamanie do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach było planowane już w listopadzie 1934 r.* Wtenczas niejaki Rudolf Keller wszedł w porozumienie z Alojzym Kaczorem, dawniej zatrudnionym w szpitalu w charakterze pielęgniarza. Kaczor zaznajomił Kellera z stosunkami, panującemi w szpitalu, a w szczególności powiadomił go, że zawsze przed pierwszym każdego miesiąca znajduje się w kasie szpitala większa gotówka, przeznaczona *na wypłatę pensji lekarzom i personelowi.* Po otrzymaniu tych informacyj Keller zawarł znajomość z niejakim Wilhelmem Zygmundem, który miał rozpruć ogniotrwałą kasę wzgl. sprowadzić do „roboty" tej „fachowca". Zamiaru tego jednak z różnych powodów nie wykonano.

Dopiero w kwietniu rb. Ziółkowski zwołał do swego mieszkania *naradę złodziejską,* na którą zaprosił osobistego przyjaciela kasiarza Kyzioła. Dopiero po pokonaniu wszelkich trudności przez Kyzioła plan włamania został urzeczywistniony. Kyzioł przyjechał do Mysłowic dnia 29 kwietnia rb. wraz z odpowiedniemi przyrządami. Przed szpitalem spotkał się z Kaczorem, który wręczył mu cztery podrobione klucze. *Przez trupiarnię sprawcy weszli na teren szpitala,* a następnie do budynku administracyjnego, gdzie Kaczor wskazał im pokój kasowy, w którym znajdowała się kasa pancerna. Po zgaszeniu świateł sprawcy po dwugodzinnej ciężkiej „pracy" *zdołali kasę rozpruć* i *skraść 11.000 zł.* Pieniądze zabrał Kyzioł, który później miał dokonać podziału.

W czwartek wszyscy sprawcy włamania zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. W czasie rozprawy oskarżonym nie pozostało nic innego jak tylko *przyznać się do winy.* Nie chcieli oni natomiast zdradzić kryjówki, w której przechowali skradzione pieniądze. Po przesłuchaniu świadków, *sąd skazał Władysława Kyzioła na rok, jego żonę na 6 miesięcy, Mieczysława Ziółkowskiego na półtora roku, Alojzego Kaczora, b. pielęgniarza na 2 lata, Rudolfa Kellera na 19 miesięcy* i *Wilhelma Zygmunda na 14 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.*

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zarobki i koszty utrzymania w Sowietach

Rok bieżący jest rokiem przełomowym w stanie aprowizacji Z. S. R. R. Punktem zwrotnym było zniesienie kartek na chleb, produkty mączne i kasze w dniu 1 stycznia rb., co spowodowało bardzo znaczne potanienie prawie wszystkich artykułów w wolnej sprzedaży. Ceny, notowane obecnie na rynku aprowizacyjnym Sowietów, osiągnęły tego lata najniższy poziom od czasu rewolucji. Ceny te jednak są wciąż jeszcze wysokie, nietylko w porównaniu z cenami w innych krajach, ale i w porównaniu z zarobkami obywateli sowieckich.

Wszystkie płace w Sowietach ustalane są nie według lat pracy, lecz według kwalifikacji pracownika. Wogóle istnieją tylko dwie kategorje pracowników: urzędnicy i robotnicy. Urzędnikami są wszyscy ci, którzy i u nas są podciągani pod tę kategorję pracowników, oraz przedstawiciele naszych wolnych zawodów, a więc lekarze, inżynierowie, dziennikarze itp. Urzędnik najniższej kwalifikacji otrzymuje miesięcznie płacę od 100—200 rb., średniej kwalifikacji (np. nauczyciel, wykwalifikowany buchalter, pielęgniarka, technik itp.) od 200 do 300 rb., wyższej kwalifikacji (inżynier-specjalista, profesor wyższego zakładu, lekarz, dziennikarz itp. (od 300 do 1000 rb.

Robotnicy dzielą się na dwie kategorje: na wykwalifikowanych z płacą miesięczną od 300 do 500 rb., oraz niewykwalifikowanych z płacą miesięczną 200 rb. T. zw. pracownice domowe, posługaczki itp. zarabiają miesięcznie ok. 80 rb.

Wszystkie te płace i ich zdolność nabywcza są wyjątkowo niskie w porównaniu z cenami produktów pierwszej potrzeby. Tak więc 1 kg. masła kosztuje od 21—26 rb., kg. mięsa — 12 rb., kg. cukru — 7.5 rb. Ceny pieczywa, zależnie od gatunku, wynoszą za kg. od 1.1—5 rb., kg. chleba razowego kosztuje 1 rb. Bardzo drogie są nadal wędliny i kasze: kg. kiełbasy kosztuje od 12—20 rb., kaszy owsianej i jęczmiennej — 2 rb. i gryczanej 4.5 rb. Duży natomiast spadek cen nastąpił ostatnio na rynku warzywnym i owocowym w związku z doskonałym urodzajem tegorocznym tych produktów. Kg. kartofli kosztuje 40 kop., kg. kapusty 20 kop., kg. kalafiorów — 80 kop. (w r. ub. główka kosztowała 1.6 rb.).

Poza cenami rynkowemi istnieją jeszcze specjalne ceny na bony dla urzędników, robotników, członków partji. Urzędnicy i robotnicy otrzymują jednak minimalne ilości produktów na bony, tak więc np. rodzina, złożona z trzech osób, otrzymuje miesięcznie 2 kg. mięsa po 4 rb. i 600 gr. masła za 3 rb.

Najmniejszą pozycję w budżecie obywatela sowieckiego stanowi komorne. w ZSRR bowiem płaci się za mieszkanie w zależności od wysokości miesięcznej gaży, a mianowicie 10% miesięcznego zarobku.

Kronika gospodarcza.

WPŁYWY I WYDATKI BUDŻETOWE W SIERPNIU. Dochody budżetowe w sierpniu r.b. wykazują naogół wyraźną zwyżkę w porównaniu z wpływami w analogicznym miesiącu r. ub. Wyniosły one ogółem 146.0 milj. zł. wobec 142.9 milj. zł. w sierpniu r. ub. Wydatki budżetowe były w sierpniu r.b. również nieco wyższe, niż w sierpniu roku ub., wyniosły bowiem 175,7 milj. zł wobec 172.6 milj. zł. w sierpniu roku ub. W związku z mniej więcej jednakową zwyżką zarówno wydatków, jak i dochodów, deficyt w sierpniu r.b. był prawie dokładnie taki sam, jak w sierpniu r. ub., wyniósł bowiem 29.7 milj. zł. wobec 29,6 milj. zł. przed rokiem. Zaznaczyć należy, że dochody w sierpniu r. ub. liczone są bez wpływów z Pożyczki Narodowej. Poszczególne pozycje wpływów budżetowych w sierpniu r.b. wykazują w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. przeważnie wyraźny wzrost. I tak daniny publiczne dały w sierpniu r.b. 76.6 milj. zł. wobec 70,6 milj. zł. przed rokiem, monopole 53,00 milj. zł. wobec 52.1 milj. zł., wpłaty przedsiębiorstw zaś 3.1 milj. zł. wobec 2,0 milj. złotych. Podatki bezpośrednie dały w sierpniu r.b. 36,3 milj. zł. wobec 37,6 milj. zł. w sierpniu r. ub. Pewien nieznaczny spadek wpływów z tego tytułu tłumaczy się odroczeniem płatności rolniczych. Podatki pośrednie przyniosły w sierpniu r.b. 14.2 milj. zł. wobec 11.5 milj. zł., cła — 8.2 milj. zł. wobec 6.4 milj. zł., wreszcie opłaty stemplowe, uważane za swego rodzaju barometr ożywienia gospodarczego — 7,1 milj. zł. w sierpniu r.b. wobec 6.7 milj. zł. w sierpniu r. ub.

GEOGRAFICZNA STRUKTURA HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI. Ogólna wartość przywozu do Polski w lipcu r.b. wyniosła 73.198 tys. zł., z czego na Europę przypadło 47.779 tys. zł., czyli 65,3 proc., na kraje pozaeuropejskie 25.419 tys. zł., czyli 34.7 proc. Wśród krajów, dostarczających towary do Polski na pierwszem miejscu znajdowała się Anglja, skąd przywieziono za sumę 12.875 tys. zł., dalej Stany Zjedn. A. P. 10.865 tys. zł., Niemcy 10.466 tys. zł., Indje Angielskie — 4.823 tys. zł., Austrja 2.930 tys. zł., Jugosławja 2.902 tys. zł., Francja 2.728 tys. zł. i Czechosłowacja 2.548 tys. zł. Ogólna wartość wywozu z Polski w miesiącu sprawozdawczym wyniosła 76.317 tys. zł., z czego na Europę przypada 63.826 tys. zł., czyli 83,6 proc., na kraje zaś pozaeuropejskie 12.492 tys. zł., czyli 16.4 proc. Największymi odbiorcami towarów polskich były następujące kraje: Anglja (18.016 tys. zł.), Niemcy (10.562 tys. zł.), Czechosłowacja (4.461 tys. zł.), Szwecja (4.460 tys. zł.), Stany Zjedn. A. P. (3.816 tys. zł.), Austrja (3.616 tys. zł.), Belgja 3.129 tys. zł.) i Danja (3.014 tys. zł).

Z CAŁEJ POLSKI

RODZINA ZATRUTA PODCZAS ĆWICZEŃ GAZOWYCH W TORUNIU

Donoszą z Torunia, iż podczas ćwiczeń w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej urządzonych w tem mieście doznała poważnego zatrucia gazem z bomb łzawiących rodzina, złożona z matki i dwojga nieletnich dzieci, zamieszkała na Wielkich Garbarach. Drużyna ratownicza LOPP. przewiozła zatrutych do szpitala miejskiego.

Odbywające się obecnie w wielu miastach Polski pokazy przeciwgazowe powinny być traktowane przez ludność poważnie: pokazy te właśnie mają na celu uświadamianie ludności o niebezpieczeństwach ataku powietrznego.

SKARB MONET ZA OŁTARZEM

W kościele parafjalnym w Konarzycach na Kaszubach po renowacji jednego z ołtarzy, znaleziono szkatułkę z dokumentami i skórzany woreczek z pieniędzmi. Ks. proboszcz Tychnowski ustalił zawartość woreczka i przeliczył monety, które pochodzą z lat od 1764 do 1800. Mieszek zawierał 75 monet z roku 1764, 3 sztuki z 1766 i 169 srebrnych groszy pruskich z różnych lat.

Na jednym z czytelnych dokumentów, znajdujących się w szkatułce, zdołano odczytać, że są to pieniądze Brackiej Kasy Opatrzności Boskiej kościoła konarzyńskiego, które miał na wydatki organista Marcin Tandeczka. Po jego śmierci pieniądze złożono do szkatułki i ukryto pod stopniami ołtarza. Aż do dalszej decyzji władz duchownych, odkryty skarb został złożony na probostwie.

MASOWE ZATRUCIE DZIECI SZKOLNYCH

W dniu 11 bm. w godzinach popołudniowych dzieci szkolne z Chorągwi, powracające do domu natknęły się na drzewo rosnące luzem w jednym z ogrodów wielickich, o dużych kolczastych owocach. Pestki owoców tego drzewa tak zasmakowały dzieciom, że poczęły je ze smakiem zajadać.

Skutki tej biesiady okazały się jednak fatalne. Po kilku minutach **pięcioro dzieci wiło się już w bólach,** reszta ze strachu uciekła. Zaalarmowany wypadkiem lekarz miejski dr. Molkner, udzielił dzieciom pierwszej pomocy, a po wypompowaniu żołądka nakazał bezzwłoczne przewiezienie do szpitala. Dzieci w stanie bardzo ciężkim przewieziono do Krakowa. W drodze jednak dwoje zmarło.

Ogółem zatruło się 12-cioro dzieci w wieku 8 — 9 lat. Bliższe badania owego drzewa wykazały, iż jest to t. zw. bieluń dziędzierzawa po łacinie Datura Stramonium. Oznaki zatrucia u wszystkich dzieci były takie, jak oznaki zatrucia po zażyciu antropiny. Wypadek wywołał olbrzymie poruszenie w całej okolicy.

Byłoby wogóle pożądane ze względu na bezpieczeństwo dzieci szkolnych, idących bez opieki do domu, by rodzice i grono nauczycielskie odpowiednio dzieci pouczało, ażeby bezwzględnie podczas drogi nie zjadały żadnych napotykanych ziół i owoców.

Transmisja radjowa z meczu piłkarskiego

POLSKA — NIEMCY

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 17.35, Polskie Radjo transmitować będzie zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Niemcy z Wrocławia. Sprawozdawcą mikrofonowym będzie red. Mikuła z Katowic. Transmisja międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Niemcy, zgromadzi przy głośnikach niewątpliwie większość radjosłuchaczy polskich, gdyż mecz ten wogóle budzi olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest już sprzedanie 45.000 biletów wstępu na stadjon we Wrocławiu.

—xx—

Dwie opery

PRZEZ RADJO

Radjosłuchacze polscy będą mieli wyjątkową sposobność usłyszenia przez radjo dwu oper.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 20.50 Polskie Radjo transmitować będzie z Włoch operę Saint-Saens'a „Samson i Dalila".

Saint-Saens należy do tych kompozytorów francuskich, którzy nie tracąc nic z własnej indywidualności, mieli otwarte serce i uszy dla słusznych postulatów Wagnera, co w rezultacie dało ich utworom długotrwałe duże powodzenie i sławę. „Samson i Dalila" jest operą osnutą na tle biblijnego podania i ma formę zbliżoną właściwie do oratorjum. Dzieło to przedstawia wyjątkowo udane połączenie jasnych i pięknych melodyj podanych w formie prawie klasycznej z równoczesnem użyciem instrumentacji i harmonji nawskroś współczesnej. Te właśnie zalety wpłynęły na Liszta, który w roku 1877 wystawił „Samsona i Dalilę" w Weimarze. Nie jest pozbawione wdzięku i to, że Węgier Liszt wystawia poraz pierwszy dzieło Francuza, gdy dopiero znacznie później opera ta stała się własnością całego świata.

W stulecie urodzin Saint-Saens'a (9 października 1835) Radjofonja włoska daje ten najpiękniejszy utwór Saint Saens'a z rozgłośni w Rzymie w najświetniejszem wykonaniu wokalnem i orkiestrowem.

Drugą operę Polskie Radjo nada we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 21.15. Będzie to opera Masseneta p.t. „Manon" w wykonaniu artystów paryskich z „Opera Comique". Operę tę nada Polskie Radjo w skróceniu z płyt.

—xx—

Nowe audycje chopinowskie

POLSKIEGO RADJA

Jak wiadomo, Polskie Radjo podjęło wielką inicjatywę udostępnienia radjosłuchaczom Polskiego Radja całej twórczości Chopina. W każdą środę tygodnia, o godz. 21.00, nadawany będzie koncert chopinowski w sposób, aby cykl tych koncertów objął w porządku chronologicznym wszystkie dzieła Chopina. Ten sposób układania koncertów chopinowskich może mieć ogromny wpływ pedagogiczny i kulturalny na szerzenie zrozumienia chopinowskiej muzyki, ponieważ lepiej i jaśniej tłomaczy Chopina i krzewi zamiłowanie do jego wielkiej sztuki niż najgorętsze apele i najwymowniejsze literackie objaśnienia. Najkonieczniejsze objaśnienia czasu i warunków, w jakich utwory zostały stworzone, napisał znakomity chopinista profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Zdzisław Jakimecki.

PROGRAM RADJOWY

„WESOŁA FALA"

Co ludzie myślą o listach i co listy myślą o ludziach? Dowiemy się o tem z „Wesołej Fali" p.t. „Listy wybiera się o godz. 20.00" „Awantura w skrzynce pocztowej", którą nadaje Lwów w niedzielę, dnia 15 września o godz. 21.00. W szeregu barwnych obrazków muzycznych przewiną się przed nami rozmaite rodzaje listów — od suchych handlowych poprzez urzędowe do pełnych polotu listów miłosnych. Autorami tej „Wesołej Fali" są op. Zofja Nawrocka i Wiktor Budzyński.

RECITAL WIOLONCZELOWY TADEUSZA LIFANA

Dnia 15 bm. o godz. 16 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej wybitny wiolonczelista Tadeusz Lifan. Artysta wykona kilka drobnych utworów przy akompanjamencie prof. L. Ursteina.

SOBOTA 14 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Melodje ludowe i żołnierskie (płyty). 14.30 Muzyka z płyt. 15.00 Recytacje prozy: Nowela Wł. Perzyńskiego. 15.15 Wiadomości bieżące. 15.17 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Zespół salonowy Stefana Rachonia. 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16.15 Utwory na klindze — w wykon. Idy Łosiówny. 16.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Jak umocnić samodzielność gospodarczą Polski?": „Samowystarczalność, czy polityka otwartych drzwi" — odczyt wygł. Jan Rakowski. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt". 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Istebna" pog. — wygł. Eugenjusz Cękalski. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci". 18.30 Skrzynka dla dzieci (H. Reutt). 18.45 Wyjątki z opery „Carmen" Bizeta. 19.00 „Koszty handlowe" — pogadanka — wygł. inż. Henryk Służewski. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wykon. Zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Sport Polski w kraju i na obczyźnie. 21.30 Audycja p.t. „Uśmiech Poznania" w opracowaniu Jerzego Gorżabka. 22.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Stan. Nawrota z udz. Jerzego Czaplickiego (śpiew). Przy fortep. prof. L. Urstein. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Koncert Ignacego Paderewskiego w radjo

już 12 października

Jak się dowiadujemy, Ignacy Paderewski zadecydował już termin swego koncertu radjowego. Słuchacze radja spewnością przypominają sobie, że Polskie Radjo zorganizowało, ku uczczeniu 50-lecia pierwszego koncertu kompozytorskiego Paderewskiego w Warszawie, wielką transmisję radjową, która słuchana była również przez Mistrza Paderewskiego w jego willi w Morges w Szwajcarji.

Jakby w odpowiedzi na ten koncert który artyście przypomniał jego pierwszy krok ku największej w świecie muzycznym karjerze, Paderewski w rozmowie z dyrektorem radjofonji szwajcarskiej i prezesem Międzynarodowej Unji radjofonicznej p. Rambert, wyraził zgodę na swój koncert przed mikrofonem.

Jak się dowiadujemy, koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego odbędzie się w sobotę, dnia 12 października o godz. 16. Polskie Radjo będzie koncert ten transmitować na wszystkie swoje stacje w całości.

Już dzisiaj zapowiedź koncertu radjowego Ignacego Paderewskiego zrobiła w całym świecie wielkie wrażenie. Najprawdopodobniej wszystkie stacje radjowe świata transmitować będą ten koncert, dzięki czemu wysłucha go prawdopodobnie około 200 miljonów ludzi na całym świecie.

Szczegółowy program koncertu nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczalnie na koncert ten złoży się symfonja Paderewskiego na orkiestrę pod dyrekcją G. Doret'a, słynnego kompozytora szwajcarskiego oraz koncert na fortepian w wykonaniu Mistrza Paderewskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją H. Haug'a, dyrektora muzycznego Radio-Suisse-Romande.



WŁOSKIE WOJSKA W ERYTREI

Oddział włoskich wojsk, złożony z krajowców, w Erytrei na granicy abisyńskiej. —

Jak Paderewski nagrywał płyty w r. 1917

na patrjotyczne cele

W związku z wiadomością o koncercie Ignacego Paderewskiego, który transmitowany będzie w dniu 12 października b.r. z rezydencji mistrza w Riond Bosson w Szwajcarji na wszystkie rozgłośnie świata, przypominają pisma polsko - amerykańskie, jak to Paderewski, będący, jak wiadomo, przeciwnikiem muzyki mechanicznej, w szczególności gramofonowej, uczynił w r. 1917 wyjątek **nagrywając płyty znanej firmy „Columbia" w Newarku.** Wielki muzyk mieszkał wówczas w Nowym Jorku, w hotelu Gotham, będącym w czasie największej zawieruchy wojennej ekspozyturą Komitetu Narodowego, niejednokrotnie ważniejszą od Paryża w pracy nad wskrzeszeniem Polski.

Paderewski rzucił wówczas, jak wiadomo, na ołtarz Ojczyzny całą swą osobowość i wszystkie fundusze, jakiemi rozporządzał. Przy olbrzymich jednak wydatkach na te patrjotyczne cele, **zaznaczał się często brak pieniędzy.** W takiej chwili zjawił się pewnego razu u mistrza przedstawiciel wspomnianej wyżej firmy i począł go namawiać, **aby zechciał nagrać choć kilka płyt.** Paderewski odrzucił z miejsca i stanowczo propozycję, ale kiedy w tydzień później zjawił się ów agent ponownie i natrafił na sytuację, gdy trzeba było podjąć w pewnej sprawie **znaczny wysiłek pieniężny,** odpowiedział mistrz, że się jeszcze namyśli.

Wieczorem tego dnia w jednym z pokojów, w którym wrzała intensywna praca dobroczynna, prowadzona przez ś. p. Helenę Paderewską, rozmawiano o najnowszych wypadkach. W pewnej chwili zjawił się wielki patrjota i m. in. **opowiedział o propozycji agenta.** Obecni znając pogląd Paderewskiego, na sprawę muzyki mechanicznej, **bardzo się oburzali tą propozycją** przedstawiciela firmy „Columbia", ale jeden z wielbicieli mistrza stanął do pewnego stopnia w obronie tej muzyki, zaznaczając, że **przecież miljony ludzi pragnęłyby posłuchać przepięknej gry króla pianistów,** a nie mogą sobie pozwolić na kupno biletów, podobnie, jak i mieszkający w dalekich zakątkach świata muzykalni ludzie, **nie mogą** — mimo dobrych chęci — usłyszeć tej gry. A przecież wśród tych miljonowych rzesz **są dusze wybitnie artystyczne,** którym słuchanie tej muzyki sprawiłoby prawdziwą rozkosz.

Po tych słowach zapanowała chwila milczenia. Paderewski, który zwykł był mówić chodząc po pokoju, powiedział wówczas: **„To jest argument, nad którym warto się zastanowić".** Po trzech dniach podpisał mistrz kontrakt **i nagrał 5 utworów,** m. in. swego popularnego „Menueta".

Olympja Radjowa 1935

LONDYN W SIERPNIU

Przyznać wypada, że organizatorom wystaw radjowych w Olympji nie brak pomysłowości i smaku. To przedewszystkiem zwracało uwagę ogólną, zwiedzających tę dziesiątą już w historji radjofonji, wystawę przemysłu radjotechnicznego.

Szklany, podłużny i łukowaty gmach Olympji wygląda od zewnątrz jak wielki klosz dworca kolejowego. I gdyby nie plakaty gigantyczne i flagi barwne, reklamujące już przed wejściem i nad ulicą, wyroby znanych firm radjowych — możnaby sądzić, że to podróżni zdążają tu tłumnie — pieszo i setkami aut.

Ale to wrażenie rozwiewa się już w sieniach, dokąd dolatują dźwięki muzyki radjowej. Na wystawę wchodzi się przez kołowrotki, które notują frekwencję. Dowiaduję się, że te liczniki — proste i nieomylne — zanotowały przeszło 200.000 osób w ciągu 10 dni trwania wystawy.

POD ZNAKIEM POMYSŁOWOŚCI

Tegoroczna wystawa w Olympji była niepodobna do poprzednich z wielu względów: przedewszystkiem była efektowniejsza i estetyczniej urządzona. Organizatorom nie chodziło o „zrobienie wrażenia" ilością eksponatów. Słusznie: to przytłacza i w rezultacie, zwiedzający niewiele co pamięta. Więc, w tym roku wystrojono kioski w 15 rzędów, mniejwięcej — po 15 w rzędzie. Razem 225 stoisk, a każde w potokach światła elektrycznego i neonowego — we wszystkich barwach. Przeciwległą od wejść, łukowatą ścianę hali, przybrano sfałdowaną białą tkaniną, na którą, z ukrytych u stropu reflektorów, pada blask łagodny o tęczowych barwach.

Na tej ścianie zawieszono godło Radjofonji Brytyjskiej, a pod niem na całej szerokości — znane fragmenty Londynu i na tych czarnych konturach City i Westend'u — napis, głoszący, że:

„7.000.000 RODZIN SŁUCHA RADJA"

Bo tylu abonentów ma już radjofonja w Anglji. A po tej wystawie spodziewają się znacznego przyrostu, bo zainteresowanie było duże i żywe. Powiadam: duże, a nie: wielkie, dlatego, że IX — zeszłoroczna wystawa — miała około 300.000 zwiedzających, a w tym roku przeszkodziły znacznie tropikalne wprost, upały w Londynie i nadzwyczajne „wyludnienie" stolicy „towarzyskiej", wypoczywającej po pracowitych miesiącach jubileuszowych.

ZAMÓWIEŃ NA 20.000.000 FUNTÓW

Jeżeli frekwencja była słabsza w tym roku, to, niewątpliwie, lepsze były wyniki tranzakcji. W Stowarzyszeniu przemysłowców radjowych oceniają wszystkie zamówienia na 20 miljonów funtów. Większość stanowią tranzakcje krajowe i dominjalne, głównie hurtowe, ale znaczne są również zamówienia z Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Turcji i — z Abisynji.

Wystawcy są zatem zadowoleni, tak dalece, że nazajutrz po zamknięciu wystawy, w niedzielę 25 sierpnia, odbyli posiedzenie, na którem uchwalono urządzić XI wystawę w tej samej Olympji i w tym samym czasie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Walasiewiczówna przybyła wczoraj DO ZAGŁĘBIA

Wczoraj przybyła do Zagłębia Walasiewiczówna, która dziś startuje w zawodach lekkoatletycznych w Czeladzi.

Walasiewiczówna jest gościem Towarzystwa „Saturn". Wczoraj wraz z prezesem Segno i zawodniczką p. Segno udała się do Wojkowic, gdzie zwiedziła kopalnię „Jowisz" i cementownię.

Walasiewiczówna oświadczyła, że z radością przyjęła zaproszenie do Czeladzi, gdyż znalazła odpowiednią konkurencję współzawodniczek oraz chętnie przyczyni się do popularyzacji sportu w Zagłębiu.

Wajsówna i Kwaśniewska przybywają do Zagłębia dziś rano. One również podejmowane będą przez Towarzystwo „Saturn".

Początek zawodów w Czeladzi dziś o godz. 16.

—xx—

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

Adres sekretarjatu:
Bluszcz. Będzin, ul. Cynkowa 23.
Komunikat Zarządu Nr. 24-35.

1) Podaje się do wiadomości klubom, że listy nadsyłane do Władz Sportowych bez podpisu prezesa lub sekretarza nie będą rozpatrywane. Nadsyłane pisma winny być zaopatrzone w 2 podpisy, t. j. prezesa i sekretarza.

2) Podaje się do wiadomości klubom, że karty zgłoszenia nadsyłane do Podokręgu bez pisma, oraz bez 2 fotografij, nie będą przyjmowane, a nadesłane bez powyższych załączników zwracane będą na koszt klubu bez załatwienia.

3) Podaje się do wiadomości, że za nieuregulowanie należności dla Podokręgu, są zawieszone w prawach członka następujące kluby:

Klasa „B": Cyklon, Gwiazda Będzin, Ruch
Klasa „C": D. K. S., Gwiazda, Jutrznia. Jaworznik, Kraft Będzin, Makabi Dąbrowa, Strzelecki Sosnowiec, Ząbkowice.

Z klubami temi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod rygorem ukarania grzywną i weryfikowania zawodów walkowerami.

Z chwilą wpłacenia należności zawieszenie znosi się automatycznie.

Prezes (—) **Wł. Wolski.**
Sekretarz: (—) **Wł. Oleksiak.**
Będzin, dn. 13 września 1935 r.

—xx—

Walasiewiczówna wstąpiła do Warszawianki

W środę Stanisława Walasiewiczówna otrzymała zwolnienie z Grażyny i podpisała zgłoszenie do Warszawianki.

Treningi bokserów „Unji"

Od dnia 17-go bm. sekcja bokserska S.T.S. „Unja" trenować będzie w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Nowej w Sosnowcu we wtorki i piątki w godz od 18-ej do 21-ej.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ

Tegoroczne mistrzostwa Polski drużyn robotniczych rozegrane zostaną w formie dwudniowego turnieju, który odbędzie się w dniach 5 i 6 października w Tomaszowie Mazowieckim.

W turnieju tym wezmą udział mistrzowie następujących okręgów: łódzkiego, warszawskiego, gdańskiego, śląskiego (który wyeliminował już okręg krakowski i Dąbrowę Górniczą), lwowskiego (wyeliminował już Podkarpacie i Borysław) oraz mistrza Kresów Wschodnich (z Brześcia).

Nowe osłabienie reprezentacji na mecz z Niemcami

PZPN otrzymał wiadomość ze Lwowa od Pogoni, że Matjasowi odnowiła się kontuzja i nie będzie mógł brać udziału w meczu z Niemcami we Wrocławiu. Poddany on będzie jeszcze badaniom lekarskim i zależnie od ich wyniku skład może ulec nowej zmianie. Udział Dytki też nie jest jeszcze pewny, choć choroba jego jest podobno tylko chwilowa.

W łonie PZPN lansowana jest koncepcja uzupełnienia składu Bułanowem i Kotlarczykiem I.

Drużyna polska na meczu z Niemcami grać będzie w białych koszulkach i czerwonych spodenkach, z Łotwą w czerwonych kostjumach.

Przed meczem z Niemcami we Wrocławiu odbędzie się mecz junjorów Śląska polskiego i Śląska niemieckiego.

Wyjazd ekspedycji do Wrocławia nastąpi dziś w południe z Katowic, przyjazd Łotyszów natomiast dziś o 6.30 rano do Warszawy, skąd natychmiast udadzą się oni do Łodzi.

Czy Polska weźmie udział w mistrzostwach państw słowiańskich.

W Białogrodzie odbyła się konferencja państw słowiańskich w sprawie rozegrania mistrzostw piłkarskich o puhar państw słowiańskich na wzór zawodów o puhar Europy środkowej. Na konferencji obecni byli przedstawiciele Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławji oraz w charakterze obserwatora, upoważniony przez Polski Związek Piłki Nożnej mjr. Grudzień.

Postanowiono utworzyć komisję, która się zajmie opracowaniem szczegółów zawodów, pod przewodnictwem dr. Andrejevica (Jugosławja).

Czechosławacja rozpoczęła starania w Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, aby w tych zawodach mogła wziąć udział i Rosja Sowiecka.

Sprawa udziału Polski w tych rozgrywkach jeszcze nie jest zdecydowana, przypuszczalnie jednak drużyna nasza w mistrzostwach udziału nie weźmie.

Sensacyjna porażka Perry'ego

Na tenisowych mistrzostwach Ameryki w Forest Hills sensacyjną porażkę poniósł Fred Perry, pierwsza rakieta świata. Przegrał on w półfinale z amerykaninem Wilmer Allisonem w trzech setach 5:7, 3:6, 3:6.

W drugim półfinale Sidney Wood pokonał młodziutkiego Bryan Granta 6:2, 4:6, 12:10, 6:2. Grant, jak wiadomo, wyeliminował w ćwierćfinale Donalda Budge 6:4, 7:5, 6:3.

Do finału zatem doszli Allison i Wood.

W konkurencji pań do półfinału doszły dwie amerykanki Helen Jacobs i Fabyan. W półfinałach Jacobs wyeliminowała angielkę King 6:4, 6:3, a Fabyan odniosła zwycięstwo nad drugą angielką Kay Stammers 9:7, 7:5.

W finale mistrzostwo zdobyła znowu Helen Jacobs, bijąc Fabyan 6:2, 6:4.

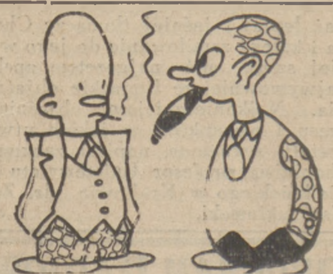
Porażka hazenistek jugosłowiańskich w Warszawie

Hazenistki jugosłowiańskie poniosły pierwszą porażkę w Polsce w stosun 2:1 (1:1) grając z reprezentacją Warszawy. Zwycięstwo teamu warszawskiego zostało odniesione dzięki wielkiej ambicji, gdyż pod względem wiadomości technicznych, szybkości i zgrania zespołowego Jugosłowianki górowały nad Warszawiankami. Tyły drużyny warszawskiej grały jednak bardzo dobrze, a specjalnie wyróżniły się: Olczakówna z pomocy oraz Stefańska w bramce. W linji napadu natomiast słabo grała Szmidówna, która powolnością swą psuła wszystkie akcje. W drużynie gości należy wyróżnić napad i bramkarkę.



ZAKOŃCZENIE MANEWRÓW WŁOSKICH
Przegląd małych tanków, które brały udział w manewrach.

Roześmiane oczy



— To straszne, ile dowcipów krąży o pożyczaniu pieniędzy...
— To smutne, bo ja właśnie od ciebie chciałem pożyczyć 5 złotych.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego". BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI